



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
— NIEDZIELA
14 — 16
MARCA
2003 r.

WYDANIE
MAGAZYNOWE

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 51 (14598)

Cena 1,50 Lt (w tym 5% PVM)

Wystartowała XIV Olimpiada Literatury i Języka Polskiego

Szata myśli w rodzimym wydaniu

Jak co roku, już po raz czternasty wystartowało w czwartek w Wilnie święto ojczyzny-polszczyzny. Tak można nazwać co roku organizowaną Ogólnokrajową Olimpiadę Literatury i Języka Polskiego, która w ciągu tych czternastu lat już po raz drugi przeprowadzana jest w Wileńskiej Szkole Średniej im. Sz. Konarskiego.

Podczas chwil inauguracji do tych wydarzeń sprzed lat nawiązała kierownik wydziału nauczania MOiN dr Loreta Žadeikaitė. Zaznaczyła ona, że przed siedmiu laty dla niej, jako dopiero przybyłej do pracy w ministerstwie, była to pierwsza olimpiada językowa. Nie bez obawy przybyła na to święto, gdyż nie wiedziała, jak będzie przyjęta przez polską społeczność pedagogiczną. Dziś może poszczycić się, że stale gości na olimpiadzie i nawet poznała język polski na tyle, że może się nim porozumiewać. Pani Loreta uważa, że ci uczniowie, którzy dziś zasiedli do pracy, mają w sobie największe bogactwo — poczucie swojej tożsamości narodowej.

W pięknej auli szkolnej zasiadło do ławek 40 uczniów z różnych szkół Wilna i Wileńszczyzny.

(Dokończenie na str. 2)



Kierownik katedry polonistyki Uniwersytetu Pedagogicznego dr. Halina Turkiewicz od lat jest pomocną olimpijczykom z polskiego
Fot. Marian Paluszkievicz

II Festiwal Muzyki Chopinowskiej

Royal znaczy królewski

— Być może nie każdy z obecnych na sali uczestników stanie się muzyczną gwiazdą. Wielu wybierze całkiem inny zawód, zostanie parlamentarzystą, lekarzem, inżynierem i in. Ale potrafią zagrać Chopina, Beethovena czy Czajkowskiego... Fortepian, a pierwotna nazwa — royal — znaczy królewski, więc wszyscy sięgają po coś wielkiego, królewskiego...

Tymi ciepłymi słowami witała uczestników II Festiwalu - Konkursu Polskiej Muzyki Fortepianowej im. Fryderyka Chopina prof. Veronika Vitaitė, kierownik Katedry Muzyki Fortepianowej Akademii Muzycznej, prezes Litewskiego Towarzystwa Chopinowskiego, przewodnicząca jury, po tym, gdy nauczyciel Ieva Macenaitė zagrała walca Chopina.

Impreza wystartowała wczoraj w Szkole Muzycznej w Nowej Wilejce. W sumie zjednoczyła ponad 100

uczestników. Udział biorą młodzi wykonawcy, tzn. od 7 lat aż do 25, czyli również studenci Akademii Muzycznej. Zostali oni podzieleni na cztery grupy wiekowe. Jak i na innych solidnych konkursach, filmowanie i fotografowanie w trakcie przesłuchań jest zabronione.

Przybyli z wielu szkół wileńskich — Balysa Dvarionasa, "Ažuoliukas", "Lyra" i in. Nie zabrakło gości z Niemenczyna, Solecznik, Święcian i Podbrodzia. Szczególnie witano młodocianych muzyków z Łotwy i Polski.

• Pedagogów oraz uczniów Gdańska i Nowej Wilejki od dawna łączy koleżeńskie więzy. Również na ten konkurs przybyło niemałe grono wykonawców, natomiast mgr Mirosława Pruska weszła w skład jury.

Prorektor Akademii Muzycznej Litwy prof. Eduardas Gabriys zażartował, że jego uczelnia na kilka dni

przeniosła się do Nowej Wilejki. Jest zdania, że konkursów i festiwali nigdy za dużo. Jak nie jest za dużo dzieci, pobierających naukę muzyki, bo ta młodzież bywa inna, inaczej patrzy na świat, jest niezwykle dobra.

Zauważmy, że każdy z uczestników otrzyma nagrodę. Tym niemniej jurorzy wypromują laureatów i dyplomantów, którzy zostaną odznaczni szczególnymi prezentami.

(Dokończenie na str. 3)



W NUMERZE

Wywiad — 5

"Jestem prawie prezydentem"

Rozmowa z księdzem Antonim Dilysem, rezydentem w kościele Ducha Świętego w Wilnie.

Życie Wileńszczyzny — 6

Namiastka domu rodzinnego

Dzieci tutaj mieszkają w grupach, które nazywają rodzinami. Rodzinę tworzy kilka rodzeństw — trójka dzieci z jednej rodziny, dwójka z innej. Mają swoje pokoje, często też małą kuchenkę i swój mały świat, namiastkę tego prawdziwego. Tu obchodzą swe urodziny, biorą udział w ogromnej ilości imprez, przedsięwzięć.

Na luzie — 12

Malować codzienność kolorem i kreską

Rysować lubi wielu, inna sprawa, że nie każdy potrafi. Ktoś ma zapał i talent, ale brak mu technicznych umiejętności, wprawy, warsztatu... Ktoś inny może jeszcze nie odkrył w sobie talentu.

Sentencja

Najwięcej o miłości wiedzy skrzynki na listy.

WIESŁAW CZERMAK



DRAUDIMAS

Obowiązkowe ubezpieczenie właścicieli i kierowców środków transportowych od odpowiedzialności cywilnej

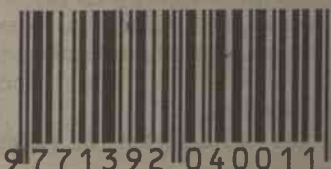
Wszystkim klientom, ubezpieczającym się drugi rok, oferujemy najlepsze warunki, wielkie zniżki i prezenty

Adres: Vienuolio 12, Vilnius

Telefony: 261 05 08, 261 05 07;

8 687 89275 - Solveiga, 8 670 87304 - Audrius,

8 686 04057 - Andrius, 8 698 38081 - Sofija (Zam. 032)



9 771 392 040 011

II Festiwal Muzyki Chopinowskiej

Royal znaczy królewski



Na festiwal do Nowej Wilejki przybyli młodzi wykonawcy z różnych miast Litwy, jak również z Łotwy i Polski. Gremialnie uczestniczą w imprezie, oczywiście, uczniowie tej placówki

(Dokończenie ze str. 1)

Ufundowały je m. in. Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie i Instytut Polski, który również jest współorganizatorem imprezy.

Oprócz Chopina młodzi wykonawcy najchętniej grają utwory Lutosławskiego, Paderewskiego i Szymanowskiego. Koncert końcowy w wielkiej sali Akademii Muzycznej w sobotę o godz. 15.00.

Dodajmy, że w Szkole Muzycznej w Nowej Wilejce, z inicjatywy Instytutu Polskiego, czynna jest wystawa z okazji 90-lecia urodzin Grażyny Bacewicz, słynnej polskiej skrzypaczki i kompozytorki, której korzenie sięgają Litwy.

Andrzej Puksztó

Fot. Marian Paluszkiwicz



Oprócz Chopina młodzi wykonawcy najchętniej grają utwory Lutosławskiego, Paderewskiego i Szymanowskiego

W piątek, 14 marca, o godzinie 17.30, w programie polskim Radia Litewskiego w cyklu "Ludzie "Kurieru Wileńskiego" rozmowa z dziennikarką tego pisma Jadwigą Podmostko.



Prezydent tłumaczy się

Przywróciła nadzieję życia

W czwartek prezydent Rolandas Paksas oświadczył zebrany w Urzędzie Prezydenta dziennikarzom, że jego stosunki z Gruzinką Leną Loliszwili są osobiste i kategorycznie zaprzeczył pogłoskom o jej wpływie na decyzje państwowe.

"Już mówiłem, że stosunki mojej rodziny i Leny Loliszwili są osobiste i nie mają żadnego wpływu na decyzje państwowe" — powiedział Paksas.

Prezydent wyraził ubolewanie, że "wciąż nowe interpretacje znajomości i obcowania jego oraz L. Loliszwili zbliżyły się już do granicy, gdyż dyskredytowana jest nie tylko instytucja prezydenta, ale też Państwo Litewskie".

"Jeszcze raz kategorycznie oświadczam, że ani przy doborze funkcjonariuszy, ani na inne decyzje państwowe Lena Loliszwili nie ma i nie będzie miała żadnego wpływu" — powiedział Paksas.

Prezydent przypomniał dziennikarzom okres z jego życia, gdy lekarze, wypisując go ze szpitala, "przestrzegli, aby nigdy nie oddał się więcej niż na kilometr od jakiegokolwiek placówki leczniczej".

Prezydent zaznaczył, że nie obawia się powiedzieć, iż Loliszwili przywróciła mu "nadzieję życia".

Prezydent stwierdził też, że przy pomocy przyjaciół udał się do Austrii, gdzie zoperował go profesor Hans Waclawiczek. Według Paksasa, operacja, jak powiedział sam medyk pewnemu litewskiemu dziennikowi, "była bardzo unikalna, bardzo skomplikowana i bardzo pomysłna".

Według prezydenta, po upływie zaledwie kilku miesięcy od operacji, nie były mu straszne też wielkie przeciążenia w czasie lotu akrobaticznego.

"Za to jestem bardzo wdzięczny doktorowi Waclawiczkowi. Lenie

Loliszwili jestem i będę zawsze wdzięczny nie tylko za przywróceną nadzieję, ale też za to, że już od kilku lat jestem głęboko wierzący, że uświadomiłem sobie sens wiary. Wierzącymi stali się też członkowie mojej rodziny" — powiedział Paksas.

Wezwał on, aby "nie lansować próżnych i szkodzących prestiżowi państwa tematów".

Na pytanie, jaki jest obecnie stan zdrowia prezydenta, rzecznik prasowy Rolandas Paksasa Rosvaldas Gorbačiovas powiedział, że prezydent jest zdrowy i zdolny do pracy.

Mieszkająca na Litwie Gruzinka Lena Loliszwili, jak niejednokrotnie twierdziła mediom, obcuje z kilkoma najwyższej rangi politykami kraju, w tym z premierem Algirdasem Brazauskasem. Loliszwili nieraz mówiła prasie, że wyleczyła Paksasa z ciężkiej choroby i przepowiedziała mu karierę polityczną — mera, premiera i prezydenta. Loliszwili jako gość uczestniczyła w uroczystościach inauguracji Paksasa, o jej niezwykłych zdolnościach ostatnio mówił w telewizji doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej Alvydas Medalinskas.

Mieszkająca od 14 lat na Litwie Gruzinka Loliszwili twierdzi, że obcuje z Bogiem i cała jej moc lecznicza i jasnowidzenia pochodzi "od Boga".

Najwyższy dostojnik Kościoła Katolickiego Litwy Audrys Juozas Bačkis określił działalność jasnowidzącej cytatem z Pisma Świętego: "Strzeżcie się fałszywych proroków". Arcybiskup kowieński Sigitas Tamkevičius mówiąc we śróde dziennikarzom o powiązaniach prezydenta z Loliszwili powiedział, że "to bardzo smutne, iż prezydent pozwala kompromitować siebie publiczną przyjaźnią z takimi ludźmi".

(BNS)

PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne
indeks 0044

1 mies.	6 mies.	9 mies.
20 Lt	120 Lt	180 Lt

Dla inwalidów I i II grupy,
emerytów
indeks 0227

1 mies.	6 mies.	9 mies.
17 Lt	102 Lt	153 Lt

Wydanie magazynowe
(24 strony) - indeks 0172

1 mies.	6 mies.	9 mies.
5 Lt	30 Lt	45 Lt

Konto bankowe:
Bank Polska Kasa
Opieki SA, I Oddział w Suwalkach,
nr 12401848-07711150-2700-
401112-001-0000,
Vš I "Vilnijos žodis"
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:
Lietuvos Žemės
Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios
skyrius, b/k 260101441,
nr 3700959,
Vš I "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej
prosimy poinformować redakcję:
faks: 260 84 45,
e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

Wydanie codzienne w księgarniach
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas"
(Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76),
w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji
- 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

POLISH AIRLINES

LOT Przez Warszawę bliżej!

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

(Zam. 147)

Uwaga! Fotograficzny konkurs! Będzie 50 zwycięzców w jubileuszowym roku!

"Moje dziecko w obiektywie"



„Moje chrzciny”

Kornelia Subocz (Kowalczyki, rej. wileński)

Po raz kolejny ogłaszamy konkurs "Moje dziecko w obiektywie".

Warunki konkursu:

Na konkurs fotograficzny "Moje dziecko w obiektywie" zdjęcia swych pociech mogą przysyłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi.



„Łowią rybkę dużą i małą”

Eligijus Balukonis (Szumsk, rej. wileński)

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 10 lat, na zdjęciach dzieci mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą ich jakość.

Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety i wypełniony kupon (nie kserować). Wysłać prosimy na adres redakcji "Kuriera Wileńskiego": **Biryniū 4a LT 2030 Vilnius, Lietuva z dopiskiem "Moje dziecko w obiektywie"**. Zdjęcia można też przynieść osobiście do kierownika działu promocji Zbigniewa Markowicza (tel. 260 84 44). Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija **15 kwietnia 2003 roku**.

Przed Dniem Dziecka 1 czerwca ogłosimy wyniki konkursu, a 50 najmiłszych pociech otrzymają nagrody główne oraz pocieszenia w dniu swego święta. O miejscu i dacie poinformujemy dodatkowo.

Redakcja

Konkurs

"Moje dziecko w obiektywie"

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....
Nazwisko.....
Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....
Telefon.....
Krótki podpis pod zdjęcie.....

Nieodpowiedni strój dziennikarzy obrażają monarchii

Przynajmniej buty i krawat

Oficjalna wizyta królowej wyspiarskiego państewka Tonga w Oceanii na sąsiednim Fidzi stała się okazją do jej kolejnego konfliktu z dziennikarzami. Tym razem poszło o nieodpowiedni strój panów z prasy.

Kiedy królowa Halaevalu Mata'aho odwiedzała Fidzi, zwróciła uwagę na ubiór dwóch dziennikarzy obsługujących wizytę. Świta monarchini skomentowała je jako "świadczące o braku szacunku i wręcz obraźliwe". Jak dokładnie wyglądały burzające stroje, nie podano. Królowa skorzystała z okazji i ponowiła apel do szefów i właścicieli gazet, aby zwracali baczniejszą uwagę na to, co noszą ich dziennikarze przy oficjalnych okazjach, zwłaszcza kiedy biorą w nich udział "osoby dystygowane". Problem nie jest błahy. W tym regionie świata normy oby-

czajowe dotyczące stroju są dość liberalne, jednak notorycznie się je łamie. Niektóre rządy próbowały coś z tym zrobić — na przykład władze Samoa i Wysp Marshalla apelowały do dziennikarzy, aby nosili "przynajmniej buty i krawat". Ponoć udaje się to egzekwować.

Rząd Tonga poszedł dalej. W obecności przedstawicieli rodziny królewskiej dziennikarze muszą nosić nie tylko krawat, ale także "ta'ovala", rodzaj opaski owiniętej wokół bioder. AFP pisze, że im bardziej jest ona zniszczona i stara, tym o większym szacunku dla rozmówcy świadczy. Ceremoniał dworski Tonga wymaga również od dziennikarzy, aby klękać przed parą królewską, a w obecności innych przedstawicieli monarszego rodu mieć spuszczone głowę i nie patrzeć im w oczy.

Tamtejsza rodzina panująca ma duże doświadczenie w sporach z mediami. Niedawno król zamknął najważniejszy dziennik kraju, "Taimi 'o Tonga". Do najgłośniejszych konfliktów należy awantura wokół opisanego przez amerykański magazyn "Vogue" incydentu z udziałem królowej Salote. Bawiąc w Londynie na koronacji brytyjskiej królowej Elżbiety II w 1953 roku, na widok oddziałów królewskiej gwardii Salote zauważyła: "Niektórzy z ich przodków mieli zaszczyt stanąć główne danie na stołach niektórych moich przodków". Syna królowej Salote, obecnie panującego króla Taufā'ahau Tupou IV do tego stopnia oburzyło nagłoszenie niefortunnej wypowiedzi, że zagroził procesem. "Vogue" w porę zreflektował się i przeprosił monarchię. (PAP)

Kongresmen proponuje święto latających spodków

Wyraz uznania

Republikański poseł zgłosił do kongresu stanu Nowy Meksyk wniosek o ustanowienie w tym amerykańskim stanie „Dnia Kultury Pozaziemskiej”. Ma on przypadać w drugi czwartek lutego i przypominać o więziach łączących Ziemię z kosmitami.

Oddanie republikanina Dana Foleya sprawie cywilizacji pozaziemskich nie dziwi, zważywszy że pochodzi on z miasteczka Roswell w stanie Nowy Meksyk. Jak święcie

wierzy każdy miłośnik UFO, tam właśnie w 1947 roku wylądowali kosmici, co rząd Stanów Zjednoczonych do dziś skrytycznie ukrywa przed opinią publiczną.

Zdaniem kongresmena, nowe święto miało być „wyrazem uznania dla licznych wizyt, nawiedzeń, relacji naocznych świadków, spotkań i niewyjaśnionych zagadek (...) związanych z istotami pozaziemskimi”. „Przyczyniłoby się także do wzmocnienia więzi łączących

wszystkich obywateli Kosmosu, znanych i nieznanych” — dodaje Foley.

Roswell to samozwańcza świątowa stolica ufologów. W lipcu każdego roku odbywa się tam tygodniowy festiwal, który przyciąga tysiące ludzi zainteresowanych kontaktami z cywilizacjami pozaziemskimi.

Główną atrakcją są oczywiście miejsca rzekomej katastrofy latającego spodka sprzed kilkadziesiąt lat. (PAP)

Odrzucony pozew dziennikarzy

Były uzasadnione

Niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny orzekł w środę, że przy tropieniu groźnych przestępców policja może śledzić telefoniczne kontakty dziennikarzy.

Według Trybunału, konstytucyjna wolność prasy i mediów elektronicznych zasadniczo nie zakazuje kontrolowania połączeń dziennikarskich telefonów komórkowych i stacjonarnych. Pozew do Trybunału wniosło trzech dziennikarzy, którym policja nadzorowała kontakty nawiązane przez telefon komórkowy. W jednym przypadku kontakt taki doprowadził do aresztowania

we Francji niemieckiego terrorysty Hansa-Joachima Kleina, poszukiwanego przez wiele lat pod zarzutem trzech zabójstw.

Drugą sprawą dotyczyła dwóch dziennikarzy magazynu telewizyjnej publicznej ZDF "Frontal". Nadzorowanie ich telefonów komórkowych zaowocowało zatrzymaniem na Florydzie aferzysty finansowego Jürgena Schneidera.

Jak zaznaczył Trybunał, działania policji stanowiły głęboką ingerencję w wolność prasy i tajemnicę łączności, ale były one uzasadnione wagą tropionych przestępstw. (PAP)

Spektakularna ucieczka z więzienia

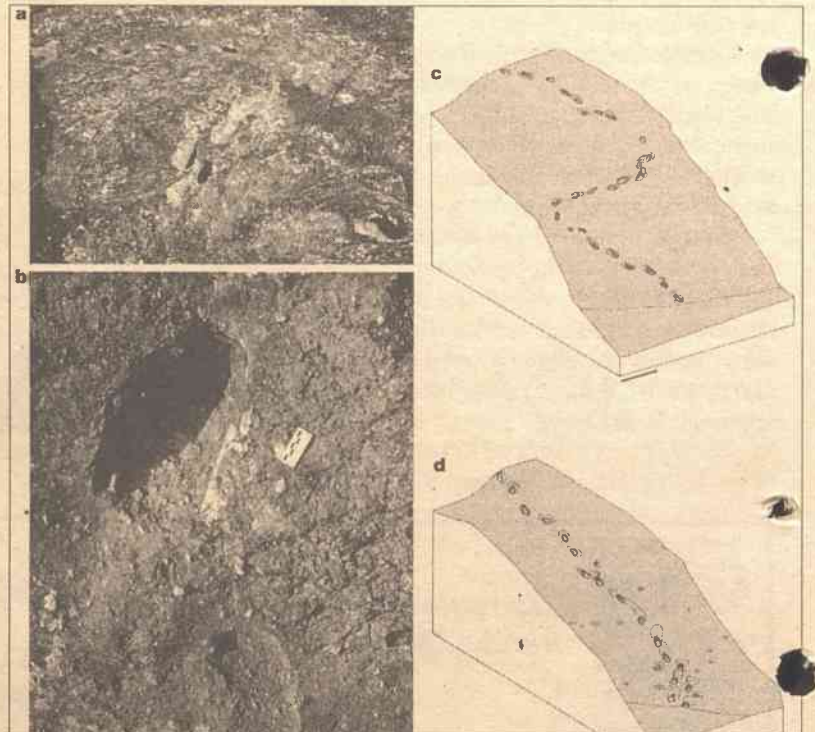
Odsiecz kolesiów

Do spektakularnej ucieczki doszło w środę przed świtem w więzieniu w Fresnes pod Paryżem. Grupa czterech-pięciu mężczyzn ostrzelała granatnikami przeciwpancernymi wieże strażnicze, a następnie dostała się do celi swojego kompana, 29-letniego Antonio Ferrary.

Według władz więzienia, na-

pastnicy dali skazanemu materiały wybuchowe, za pomocą których ten wysadził kraty w oknach, a następnie wraz z całą grupą uciekł samochodami. W trakcie operacji nikt nie został ranny. Ferrara odsiaduje wyrok ośmiu lat więzienia za napad na bank.

(PAP)



Na zdjęciu i załączonym obok schemacie widoczne są najstarsze na świecie ślady człowieka, które znakomicie zachowały się na zboczu wulkanu. W tę środę odkryli je włoscy naukowcy. Ślady na wulkanie Rocamornina w Kampanii pozostawili trzej niewielcy hominidzi, którzy wspinali się na górę przed blisko 325 — 385 tys. lat. Zdaniem specjalistów, nie budzi wątpliwości, że to ślady ludzi. Byli oni podobni do pigmejów o wzroście nie przekraczającym półtora metra.

Fot. EPA-ELTA

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne

prezentują
co sobotę na antenie
Radia Znad Wilii
w godz. 8:00-9:00

program
o najnowszych
książkach,
podręcznikach,
pomocach
naukowych oraz konkurs
z atrakcyjnymi nagrodami.



WYDAWNICTWA
SZKOLNE
I PEDAGOGICZNE

ZNAD WILII
103.8 FM

Rozmowa z księdzem Antonim Dilysem, rezydentem w kościele Ducha Świętego w Wilnie

"Jestem prawie prezydentem"

19 marca będzie ksiądz obchodził Jubileusz 80-lecia. 80 lat - to dużo czy mało?

Bardzo dużo. Miałem nadzieję "dociągnąć" do 60-ciu. A później nadzieje moje przedłużałem o kolejne pięć lat. I jeszcze pięć. I jeszcze...

80 lat — to jednak okres długi, bardzo długi. I bardzo różny, np. wojenny — bez środków do życia, kiedy przetrwałem jedynie dzięki ofiarności ludzi i dobremu zdrowiu, które odziedziczyłem po rodzicach.

Dobre zdrowie i młodzięca postawa duchowa z całą pewnością sprawią, że będziemy obchodzić również 100-letni jubileusz, czego księdzu całym zespołem "Kuriera" najszczerzej życzymy! Księżo, przecież to jeszcze tylko cztery "piątki"... a później kolejnych sto...

(śmieje się) Jeszcze do stu lat — pod warunkiem zachowania zdrowia i jasnego umysłu — może i chciałbym dożyć. Ale więcej — nie.

Ksiądz po prostu nie zdąży się obejrzeć; msze, pogrzeby, chrzty, spotkania, setki znajomych. Również teraz, w czasie naszej rozmowy nie milknie telefon. Jak ksiądz ze wszystkim nadąza?

Na to mam receptę: po prostu układam sobie plan; miesięczny, tygodniowy, na każdy dzień. Wiem, kiedy będę czytać, kiedy przygotowywać kazania albo odpisywać na listy.



W pojedynku szachowym z bratem Vytautasem. Wśród najbardziej "zjadłych" partnerów do partycji w szachy — hobby ks. Antoniego — byli też Kazimierz Kowalewski i Stasys Svetlauskas z Rzeszy

Recepta jest, owszem, dobra. Ale z drugiej strony życie zawsze wnosi swoją korektę, czasem na okres siedmiu lat... mam na myśli zesłanie do Workuty i Karagandy.

Również to było bardzo potrzebne. Ks. Kardynał Henryk Gulbinowicz powiedział mi: „zesłanie — to był uniwersytet dla ciebie”. Rzeczywiście, bardzo wielu rzeczy się nauczyłem, rozszerzyłem pogląd na świat, ludzi i na życie. Moje życie przed zesłaniem trwało w określonych ramach. Dopiero tam, na zesłaniu zrozumiałem, że ludzie różniych poglądów i wyznań muszą żyć wspólnie. Tam właśnie nauczyłem się widzieć najpierw Człowieka, a później jego poglądy i wyznania.

Charakterystyczne dla księdza jest to, że potrafi ksiądz nawet z wydarzeń tragicznych wyciągnąć pozytywy.

Staram się zawsze wyciągać wnioski z tego, co widzę na co

dzień, co czytam i z moich obserwacji świata.

W książce „Życie — to wielka tajemnica” opartej na wspomnieniach księdza, która się ukazała w przededniu Jubileuszu, wiele miejsca poświęca się matce śp. Antoninie. Można zatem snuć przypuszczenia, że zajmowała szczególnie miejsce w życiu księdza.

Byłem wychowywany w rodzinie mieszanej, polsko-litewskiej. Mój ojciec był Litwinem. Matka uczyła mnie wiary, która jest podstawą mego życia. Nauczyła mnie pacierza po polsku. Przez całe życie — również w więzieniu — opierałem się na prawdach wiary o Bogu, człowieku, duszy — wszystko to wyniosłem przecież z domu.

Religijne wychowanie jest bardzo ważne w rodzinie. Młodzież obecnie przez palce patrzy na wewnętrzny rozwój duchowy. Dlatego od rodziców zależy, czy ich dzieci będą wierzące.

Młodzież bardzo łatwo się zniechęca. Gdyby ksiądz udzielił rady: jak w obliczu krzywd i niepowodzeń — szczególnie osobom młodym — nie zachwiać się w wierze?

Nigdy nie zwątpić jest w wierze rzeczą niemożliwą. Każdy ksiądz, największy dogmatyk czy teolog ma pewne wątpliwości. Przecież wiara nie jest np. matematyką, której się można nauczyć. Opiera się

ona na autorytecie; Kościoła, Chrystusa, w który musimy wierzyć. W strukturze Kościoła jest wiele rzeczy, które do dzisiaj budzą we mnie wiele wątpliwości.

Na przykład?

Są pewne sprzeczności, czasem przykre sprawy materialne, zaś wśród duchownych — są też karierowicze. Jednak mimo wszystko wiary nie wolno tracić.

Tym niemniej, wszystkie te rzeczy skutecznie zniechęcają do Kościoła.

Należy uczyć się odróżniać sprawy duchowe od ziemskich.

Tak, ale Kościół jest instytucją i duchową, i ziemską jednocześnie.

W sprawach ziemskich jednostki mogą błędzić, ale całość duchowa opiera się na autorytecie papieża i biskupów.

Czy ksiądz nigdy nie miał wątpliwości po wyborze drogi kapłańskiej?

Nie. Z całą pewnością. Zrobiłem właściwy wybór. Nie zauważyłem panienci, która byłaby tego przyczyną... (śmieje się) Były różne znajomości, ale ani one wprost nie proponowały, ani ja nie mogłem...

Ale czerwonych guzików ciągle jeszcze nie ma... Zazwyczaj mówi ksiądz o tym żartem, ale czy nie żałuje ksiądz, że pomimo prawie 57-letniej pracy duszpasterskiej nie dostał tytułu biskupa, do którego w końcu lat 60. był jednym z kandydatów?

Nie, nie żałuję niczego. I nie oskarżam nikogo. Przeszkodą były władze cywilne: stało się tak, że zginął mi jeden rocznik dziennika, który prowadzę od wielu lat, któremu "zwierzam się" ze swoich przemyśleń, również politycznych.

Generalnie, gdybym się ubiegał — otrzymałbym tytuł. Jednak nigdy o żadne tytuły nie zabiegałem.

W ciągu 57 lat pełnił ksiądz posługę kapłańską w 14 parafiach. Którą z nich wspomina ksiądz najcieplej?

Dla dobrego człowieka jest wszędzie dobrze. I wszędzie go dobrze traktują. Tam, gdzie jest dobry ksiądz, dobrzy są i parafianie. Jednak najczęściej miłych wspomnień wiąże się z parafią św. św. Piotra i Pawła, w której pracowałem 15 lat. Byłem wtedy młody i pełen energii, tam właśnie obchodziłem jubileusz 25-lecia kapłaństwa z pięknym nabożeństwem i ogromnym przyjęciem. Zjechali się wtedy do mnie koledzy z kursu. Tamten okres uważam za najpiękniejszy. Następnie — Rzesza, w której pracowałem 10 lat i gdzie obchodziłem jubileusz 50-lecia kapłaństwa z udziałem Kardynała ks. Henryka Gulbinowicza.

Właśnie z okresu pracy w kościele św. św. Piotra i Pawła pochodzi opis jednego chrztu zamieszczony w 1996 r. w "Kurierze Wileńskim". "... to były czasy, kiedy obrzęd ten odbywał się cichutko, w tajemnicy. Matka chrzestna — na poważnym stanowisku, więc ryzykowała jego utratą. Rejestracja w księgach kościelnych. Moment niepewności. Trzeba podać nazwisko rodziców chrzestnych. Łagodne, wyrozumiałe spojrzenie księdza. Pada pierwsze lepsze. Bóg nam wybaczy — spokojnie mówi proboszcz..."

Księżo, takie sytuacje można dziś liczyć na dziesiątki, czy setki? Raczej na dziesiątki.

Jakie momenty były najtrudniejsze?

Areszt w 1949 roku, pierwszy rok więzienia. Ale zawsze w Bogu pokładałem nadzieję, w pociągu podczas wywózki odmawiałem różaniec. Przed tygodniem, z okazji 80-lecia, z rąk sekretarza Stolicy Apostolskiej arcybiskupa Jean Louis Tauran'a otrzymałem różaniec od papieża. Powiedziałem sekretarzowi, że siedem lat przebyłem na zesłaniu. "Ale chyba nie odprawiałeś tam Mszy św.?" — zapytał. Tysiąc mszy! — odpowiedziałem. Bardzo się zdziwił.

Teraz też zapraszają księdza do różnych kościołów nie tylko wileńskich, ale i Wileńszczyzny, na msze, odpusty, rekolekcje, różne uroczystości, imprezy. Po prostu — wszędzie księdza lubią.



Parafia rzeszańska dała się lubić, a nawet wniosła do życia ks. Antoniego wiele szczególnie miłych chwil. Polubił miejscowy przytulny kościółek i wiejską plebanię

A któż mówi, że nie lubią? (śmieje się) Ale książek o mnie nie wykupują, bo nadal jeszcze w księgarniach są. Ale muszę przyznać, że gdy tylko książka się ukazała — przez cały dzień pisałem w zakrystii dedykacje dla ludzi.

Zdarza się czasem, że pierwszym telefonem po przyjściu do redakcji jest dzwonek od księdza. Z właściwym sobie poczuciem humoru ksiądz zgłasza nam swoje uwagi i propozycje dotyczące gazety. Ostatnia — po ukazaniu się po raz pierwszy wydania poniedziałkowego: "a skąd to gazetę mnie dzisiaj przyniesiłeś?" Od ilu lat czyta ksiądz "Kurier Wileński"?

Odkąd jestem w Wilnie, od ponad 40 lat jestem stałym prenumeratorem waszej gazety.

Prenumeruje ksiądz podobno całą prasę polskojęzyczną Litwy?

Kiedy były pieniądze — prenumerowałem, teraz już mniej. Obecnie jestem "rezydent", brakuje tylko

jednej literki, a byłbym "prezydentem"... (śmieje się)

Jakie jest największe marzenie księdza w tej chwili?

Dobrze przygotować się do śmierci. Żałować za grzechy, wynagrodzić wyrządzone krzywdy i prosić Miłosierdzie Boże o przyjęcie mojej duszy. Nie, śmierci nie trzeba się bać — przecież jestem człowiekiem wierzącym. Jestem przygotowany.

Na jedno pytanie ksiądz miał zawsze gotową odpowiedź. A mianowicie: „co ksiądz chciałby zmienić w swym życiu, gdyby można było życie przeżyć od nowa?” — odpowiadał ksiądz zawsze: „Nic, wszystko przeżyłbym tak samo”. A teraz?

Może trochę... niektórych błędów można byłoby uniknąć... tych w życiu osobistym. Każdy człowiek ma jakieś trudności i słabości, ale tak w ogóle jednak jestem zadowolony...

Rozmawiała Wanda Zajączkowska
Fot. archiwum



W gronie współwięźniów w 1956 roku: "W więzieniu jeszcze bardziej pokochałem Boga i pogamałem bliźnim. Donosiciele byli w każdym baraku, ale i wśród Rosjan trafili się ludzie porządni, umiejący zachować szacunek względem duchownego.

W rejonie trockim

Okno... na świat

W bibliotece Szkoły Rolniczej w Wysokim Dworze przy wsparciu organizacji Verslo paramos informacinės visuomenės plėtrai aljansas „Langas į ateitį” zostało otwarte Centrum Internetowe.

Sojusz „Langas į ateitį” powstał w maju ubiegłego roku, jednak pomimo tak krótkiego okresu istnienia ma na swym koncie założenie już ponad 60 niewielkich centrów internetowych. Teraz mieszkańcy tego niedużego miasteczka oraz uczniowie Szkoły Rolniczej będą mogli nieodpłatnie korzystać z czterech komputerów i informacji internetowej. Zdaniem mieszkańców Wysokiego Dworu, otwarcie Centrum można porównać z otwarciem okna na świat.

Zwiększa się ilość gospodarstw ekologicznych

W ubiegłym roku w rejonie trockim było zarejestrowanych sześć gospodarstw uprawiających ekologiczne owoce i warzywa na 264 hektarach. W tym roku chęć ekologicznego „gospodarowania” wyraziło już dziesięć gospodarstw rolnych rejonu.

Na Litwie każdego roku wzrasta wsparcie prywatnych gospodarstw rolnych, właściciele których zdecydowali się nie korzystać z nawozów chemicznych. W 2001 roku w tym celu rząd naszego kraju przeznaczył 0,5 mln litów, w ubiegłym roku 1,4 mln litów. W tym roku Program Rozwoju Ekologicznego Wsi przewiduje pomoc w wysokości około trzech milionów litów.

Spotkanie byłych uczniów

Alicja Podolska, która pracy pedagogicznej oddała pół wieku swego życia, oraz dyrektorka szkoły polskiej im. Henryka Sienkiewicza w maju bieżącego roku organizują spotkanie byłych uczniów szkoły polskiej w Landwarowie z okazji 45-lecia rozpoczęcia nauki oraz 35-lecia zakończenia szkoły.

Spotkanie byłych uczniów odbędzie się 17 maja o godz. 13.00 w szkole im. Henryka Sienkiewicza i już dziś uczniowie, którzy do pierwszej klasy w Landwarowie przyszli w 1958 roku, otrzymują świąteczne zaproszenia. Pani Alicja pokazuje zdjęcie sprzed prawie pół wieku, na którym obecni 50-latkowie mają po sześć-siedem lat.

— Była to dość liczna klasa — 25 osób, w drugiej klasie doszło jeszcze pięcioro, czyli razem trzydzieści. Poszukuję kontaktu również ze swymi pierwszymi wychowankami szkoły w Łódzianach z roku 1953. Wszystkich bardzo serdecznie zapraszam na wspólne spotkanie i wspomnienia — powiedziała Alicja Podolska. (Tel. pani Podolskiej 8 528 20937).

Jak najwięcej informacji o Unii rolnikom

Trockie Biuro Konsultowania Służby Rolnictwa realizując program informowania rolników na temat Unii Europejskiej od 3 marca rozpoczęło organizację szeregu spotkań z rolnikami we wszystkich starostwach rejonu.

19 marca spotkanie odbędzie się w Wysokim Dworze, 26 marca w Poluknie, 27 marca w Rudziszkach, 28 marca w Starych Trokach, 31 marca w Trokach, 2 kwietnia w Landwarowie. Podstawowe tematy to: integracja rolnictwa litewskiego, zapotrzebowania i wymogi UE, rozwój wsi na Litwie, struktury funduszy europejskich, możliwości i wsparcie, założenie inicjatyw społecznych, informacja hodowcom roślin i wiele innej bardzo ważnej i użytecznej informacji.

Delegacja z Polski

W ubiegły piątek w rejonie trockim w dwóch polskich szkołach gościła delegacja Senatu RP na czele z konsulem Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie Stanisławem Cygnarowskim.

Delegacja odwiedziła Szkołę Średnią im. Henryka Sienkiewicza, do której jesienią ubiegłego roku rozpoczęto dobudowę. 90 procent środków finansowych na dobudowę przeznaczyła Polska. Prace budowlane trwają na okrągło. Obecnie trwają prace wykończeniowe dachu. Delegacja odwiedziła również Szkołę Podstawową w Starych Trokach. Robocze spotkanie dyrekcji szkoły dotyczyło możliwości budowy sali sportowej w tej szkole. Istniejąca od ponad 100 lat szkoła w Starych Trokach nigdy nie miała sali sportowej. Większość imprez odbywa się tu na korytarzu.

Alina Sobolewska

W rejonie wileńskim

Nowe nazwy ulic

Powoli wsie rejonu wileńskiego nabierają charakteru miasteczkowego. Otwierają się tu sklepiki, kawiarnie, małe i większe place handlowe czyli rynki. W związku z zabudową kolejnych terenów, zakłada się nowe ulice, których nazwy zatwierdzono ostatnio na posiedzeniu rady samorządu.

W sąsiadujących ze stolicą Awizienach dwie nowe ulice nazwano — Słoneczna (Saulės) i Torfowa (Durpių). Natomiast w Rzeszy — Pagórkowata (Kalvų) i Orzechowa (Riešutų). Z kolei w starostwie Zujuny we wsi Rozkazy (Antežeriai) nowe ulice zostały nazwane: Słoneczna, Zachodnia, Zielona. Nowe nazwy otrzymały też ulice w Ginejcziskach, we wsi Wielkie Siolo (starostwo Niemież), we wsi Radziule (starostwo Niemenczyn — wiejskie). Po głośnej sprawie w Suderwie o nazwach ulic, nie wykluczone, że mieszkańcy innych osiedli będą się ubiegać o dwujęzyczne ich pisanie na tablicach. Mają więc chyba raczej bytu nazwy wywodzące się od dawnych nazw pobliskich miejscowości, jak też powyższe.

J.P.

W Domu Opieki w Landwarowie mieszka 50 dzieci

Namiastka domu rodzinnego

Dzieci tutaj mieszkają w grupach, które nazywają rodzinami. Rodzinę tworzy kilka rodzeństw — trójka dzieci z jednej rodziny, dwójka z innej. Mają swoje pokoje, często też małą kuchenkę i swój mały świat, namiastkę tego prawdziwego.

Tu obchodzą swe urodziny, biorą udział w ogromnej ilości imprez, przedsięwzięć, które organizują kierownictwo i wychowawcy tej placówki. Działają tu kilka kółek.

— A jednak dziecko, które może pojechać do rodzinnego domu w wolne dni, nawet gdy na nie nikt tam zbytnio nie czeka, czuje się bardziej szczęśliwe niż te, które musi tu zostać — twierdzi Vilma Ramanaukienė, dyrektor placówki.

Dom Opieki w Landwarowie otrzymał swą nazwę przed czterema laty, dotąd była to specjalistyczna szkoła — internat. Dziś znajdująca się w Landwarowie przy ulicy Klonowej budynek stał się domem rodzinnym dla 50 wychowanków, sierot, które, niestety, nie mają dokąd wyjechać nawet na dzień. Otcza opieką również dzieci z rodzin społecznych, których rodzice są pozbawieni praw rodzicielskich decyzją sądu. Zdaniem dyrektorki Domu Opieki, mogłoby przyjąć tu jeszcze z 20–25 dzieci, brakuje jednak środków finansowych. Należący do administracji naczelnika powiatu wileńskiego landwarowski Dom Opieki jest czasowym lub stałym przytułkiem dla dzieci z całego powiatu wileńskiego. Przeglądając spisy wychowanków, można zauważyć, że są tu przedstawiciele wszystkich narodowości mieszkających w powiecie.

Dziennie siedem litów i trzydzieści centów

Idąc korytarzami Domu Opieki (czystymi i schludnymi) nie da się ukryć, że pomieszczenia od dawna nie były remontowane. Niestety, środków przeznaczanych na utrzymanie placówki nie zawsze wystarcza na wyżywienie, opłaty i wynagrodzenia. Państwo na codzienne wyżywienie dziecka w Domu Opieki oficjalnie przeznacza siedem litów i trzydzieści centów. Niejedna kobieta z jak najbardziej poprawnej rodziny zastanowi się, że trzeba być nie lada gospodynią, by nakarmić dziecko do syta mając do dyspozycji taką sumę. Uczeń początkówki być może będzie w miarę zadowolony, ale szczerze podziwiam kuchmistryn timer Domu, które powinny za taką samą sumę przygotować trzy wartościowe posiłki dla siedemnastolatka.

Dzieci tu spędzają cały dzień, więc lepiej czy gorzej wyposażony, ale jednak dom rodzinny. Tu poznają podstawowe wartości życia, uczą się innych zasad obcowania niż te, które obserwowali we własnych rodzinach.

— Nie zważając jednak na to, jaki jest obecnie ich dom rodzinny, jaki panuje tam porządek i tradycje, dzieci tęsknią do „prawdziwego” domu. Najlepszą wychowawczyni nie zamieni rodziny. Dlatego zabranie dziecka z rodziny nie zawsze jest najlepszym rozwiązaniem, chyba po-



Piękne tradycje obchodów urodzin

Fot. archiwum

winna być to decyzja ostateczna, wymagająca zastanowienia nad tym, dlaczego w rodzinie zaistniała taka sytuacja — rozważa pani dyrektor.

Nielatwo o opiekunów

Na Litwie podobnie jak w innych krajach europejskich możliwa jest troska o dziecko nie wymagająca od razu adopcji. W szerokim świecie jest to rozpowszechniona praktyka, modna i popularna, ale u nas nielatwo jest o opiekunów. Jedynie kilka osób jest chętnych, by pomóc dzieciom z Domu Opieki. Przyczyna jest prozaiczna — nieprawda, że obywatele naszego kraju mają mniej serca, to sytuacja materialna wielu z nich jest tak trudna, że ledwo radzą sobie z utrzymaniem własnych dzieci.

— Zabrać kogoś na weekend czy święta to jakby otworzyć naszym wychowankom drzwi do innego świata, a później je zatrasnąć. Gdy na następne święta nie zaproszą to dziecko bardzo przeżywa, ginie w nim wiara w ludzką życzliwość, staje się zło i agresywne — twierdzi pani dyrektor, która ma za sobą dwunastoletnie doświadczenie pracy jako wychowawczyni w Domu Opieki, tyle że w Trokach.

Oczekują pomocy

Od kilku lat Dom Opieki współpracuje ze spółkami Hanner i Jogle, które wspierają dzieci i często opatrują placówkę w niezbędne rzeczy. Pracująca ponad rok pani dyrektor marzy o współpracy z funduszami zagranicznymi, jednak nie mają nawet Internetu, więc nielatwo być na bieżąco.

— Ostatnio bardzo popularne są międzynarodowe projekty, uczestniczą w nich placówki z kilku krajów. Jako wzór może nam posłużyć trocki Dom Opieki od kilku lat owocnie współpracujący z pokrewną placówką z Niemiec, my pragniemy nawiązać kontakt w Polsce czy innym kraju — rozważa nasza rozmówczyni.

Przypomina, gdy pewnego razu do Domu Opieki przyjechały dwie piękne dziewczyny, które po obejrzeniu audycji telewizyjnej o wychowankach z Landwarowa postanowiły pomóc. Przywiozły telewizor. Okazało się, że są to stewardesy. Dyrektor mówi, że był to jedyny przykład spontanicznej i serdecznej pomocy.

Zapytana o plany na przyszłość kierowniczka mówi bez zastanowienia, czyli że ciągle myśli o tym.

— Chciałoby się jasnych, przytulnych prawdziwie domowych pokoi dla naszych dzieci. Przecież nie jest to ich wina, że przyszły na świat w rodzinach, które nie potrafiły o nie zatroszczyć się...

Jaka przyszłość czeka tych dzieci

Nielatwo do dyskusji jest temat przyszłości tych dzieci. Co ich czeka? Wystartują w dorosłe życie jako pełnoletni mając sześć tysięcy litów na „urządzenie” sobie życia. Wychowankowie domów opieki nie mają doświadczenia w dysponowaniu pieniędzmi, więc często ich zdaniem ogromne sumy znikają szybko i w sposób nierozsądny. Przeglądając oferty mieszkaniowe nielatwo znaleźć coś za 6 tysięcy litów odpowiednie dla młodej osoby. To nie koniec — nawet po kupieniu pokoiku w bursie w małym miasteczku czy osiedlu należy go utrzymywać, płacić czynsz, a o pracę w małej miejscowości jest trudno.

Możemy jedynie podziwiać, że dyrektorzy tego typu placówek wiele czasu i wysiłku poświęcają na poszukiwanie tych, kto wesprze najlepiej finansowo państwowe placówki. Z pewnością nie w stylu europejskim, lecz coraz bardziej rozpowszechnioną tradycją staje się również wymaganie zdolności zawierania kontaktów u kierowników placówek oświatowych, by w przyszłości zaowocowały one konkretną pomocą dla szkoły czy przedszkola. A przecież dyrektor ma niby całkiem inne obowiązki, a o odpowiednie wyposażenie szkół i placówek opieki powinni dbać urzędnicy. Z innej strony system dobroczynności w naszym kraju jest tak niedoskonały, że każdy przedsiębiorca poważnie się zastanowi, zanim odda kilkaset litów na najbardziej szlachetny cel.

Nie jest tajemnicą, że wiele placówek tego rodzaju w naszym kraju ma poważne problemy finansowe, świadczą o tym organizowane akcje charytatywne. Ciekawe, czy państwo nie popelnia błędów przeznacząc większe sumy na utrzymanie więzień niż na domy dziecka. A może w ten sposób załatwia na przyszłość kadre do tych instytucji?

Alina Sobolewska

„Jest nas w Gariūnai cztery tysiące”

Małe tajemnice wielkiego bazaru

„Od trzech lat na bazarze w Gariūnai mam własne stoisko. Handluje wyłącznie dzinsami różnych gatunków i kolorów. Codziennie na stoisko wykładam po 20-30 rodzajów towaru. Razem pracuje moja żona. Nie dałbym rady dopatrzeć wszystkiego” — powiedział „Kurierowi” Łukasz Z., który się zgodził odsłonić niektóre gariunajskie tajemnice „od środka”, a przy okazji wypowiedzieć swoje żale do... państwa.

Zdaniem Łukasza, człowieka już doświadczonego w prywatnym biznesie, w Gariūnai ostatnio jest znacznie więcej porządku, wszystko posuwa się w kierunku cywilizowanego rynku. Nie brakuje jednak trudności.

Mają swoje zrzeczenia

— Każdy z nas, czterech tysięcy drobnych handlarzy, wykupuje patent, czyli oddaje dla państwa własne pieniądze, jeszcze nie wiedząc, czy uda mu się biznes, czy nie — żalił się Łukasz. — Mało tego, ciągle nas straszą jakimiś nowymi postanowieniami. A to rządowymi, a to władz miasta. Tak było na przykład z podatkiem za ziemię. Mało, że płacimy każdorazowo po 20 litów za miejsce, to jeszcze musieliśmy wnieść 6-procentowy podatek za ziemię, na której stoi nasz namiot. W naszej obronie stanęły dwa zrzeczenia — Drobnych Przedsiębiorców, do którego należą i Zrzeszenie Spółek Akcyjnych Górnych Ponar. Wystosowane zostały odpowiednie pisma do mera samorządu. Po pewnym czasie zmieniono decyzję. Podatek zmniejszono do 2 proc.

W myśl nowej ustawy o podatkach

Co zamiast patentów?

Drobni handlowcy zaniepokojeni są zmianami w wydawaniu patentów, uprawniających do handlu na bazarach, a także zezwalających na uprawianie w domu niektórych zajęć, jak na przykład wypiek ciast, szycie i in., przynoszących dochody.

Jak poinformowano redakcję w Państwowej Inspekcji Podatkowej, zmiany zostały wprowadzone w związku z nową Ustawą o Dochodach Ludności, na podstawie której zmienia się tryb opodatkowania dochodów mieszkańców.

Zapewniono, że nie należy lękać się tej innowacji. Po prostu od bieżącego roku mieszkańcy będą sami zgłaszać w inspekcjach podatkowych takie swoje dochody, które nie były opodatkowane. Emerytury, renty i wypłaty za pracę etatową nie wchodzi do tego.

Natomiast dochody z handlu rynkowego, z rzemiosła, z twórczości oraz innych prac, mogących przynieść dodatkowe zyski należy regularnie zgłaszać w swojej in-

Policja podatkowa — bicz nie zawsze sprawiedliwy

— Dla swego państwa nie stwarzamy żadnych trudności. Odwrotnie, przynosimy pożytek. Po pierwsze, nie jesteśmy na ewidencji w giełdach pracy, nie staramy się o żadne socjalne pomoce, płacimy podatki, a większość płaci składki do „SoDry”, chcąc mieć zapewnioną starość. Tymczasem zarobki nasze nie są tak fantastyczne, jak niektórzy sądzą. Słyszysy się, że handlujemy nielegalnym towarem. Nieprawda. Bo skąd go brać? Na wszystkich granicach — ostra kontrola. Ponadto co i raz mamy na głowie policję podatkową — opowiadał Łukasz.

Handlujący na bazarze muszą na każdą partię towaru posiadać rachunek — fakturę o tym, gdzie został nabyty towar, jaka jest jego cena hurtowa, jaką ilość nabyto. Oczywiście, gariunajscy handlowcy starają się je mieć, o ile organizacje sprzedające, czyli hurtownie od zaraz wydadzą. Na samodzielnie przywołane z Polski czy innego kraju towary zapelnia się odpowiednie deklaracje. Ponadto nabywca każdą partię nowego towaru wnosi do swojej księgi ewidencyjnej, która jest systematycznie sprawdzana przez inspektorów policji podatkowej.

— Głowa pęka od tej całej biurokracji i rachunkowości. Mamy na bazarze do wynajęcia księgowych, prawników, pośredników, którym płacimy, a dzięki którym księgi i dokumentację udaje się utrzymać w porządku — mówił Łukasz Z. — Względem nas tylko się stawia wymagania, ale nikt nie docenia tego,

że prawie 80 proc. naszego towaru idzie na eksport — do Rosji, Białorusi, Łotwy i in. W naszym państwie zostają pieniądze, za które dalej rozwijamy swój handel i przedsiębiorczość, płacimy podatki — rozważał rozmówca.

Jednak i on nie tak dawno miał fatalną przygodę z policją podatkową, podczas której omal nie postradał prawa uprawiania handlu. Musiał też usprawiedliwiać się przed sądem.

Pewnej soboty zaryzykował i wyłożył na ladę nową partię dzinsów. Nie miał jednak dokumentów od dostawcy, który zapewnił, że sprowadza je z Chin. Dokumenty miały być wkrótce dostarczone. Ruch na bazarze był duży, więc Łukasz rzucił świeży towar, który rzeczywiście poszedł jak woda. Widocznie to zwróciło uwagę stałe obserwujących handlowe namioty inspektorów policji podatkowej. Zaraz tu byli. Nie słuchali żadnych usprawiedliwień. Spisali protokół i przekazali do prokuratury, a stamtąd — do sądu.

Tylko dzięki swoim, czyli gariunajskim prawnikom, udało mu się wywinąć niedużą karą pieniężną. Cała jednak sprawa, co tu ukrywać, kosztowała go sporo nerwów i grosza. Teraz jest ostrożniejszy.

Łukasz, posiadający zawód technika budowlanego, nie zamierza jednak rzucić tego ryzykownego finansowo zajęcia. Bazar — to stałe miejsce zatrudnienia jego oraz żony. A pięcioletni syn już dziś wie, że będzie musiał tak samo bardzo rano wstawać i ciężko pracować: „Będę jak tata zarabiać pieniążki!”.

Nie ma rekompensaty za emerytury

Czy "SoDra" spłaci długi?

Do redakcji zatelefonowała mieszkanka wsi Bukiszki (r. wileński) Katarzyna S., prosząc o poinformowanie, czy będą zwracane niedopłacone sumy emerytur pracującym emerytom.

— Utraciłam za minione dwa lata około czterech tysięcy litów. Skoro Sąd Konstytucyjny uznał, że decyzja ówczesnego rządu była nieprawna, to dlaczego rząd nie podjął odpowiedniego postanowienia o chociażby częściowym skompensowaniu zabranych starszym ludziom pieniędzy. Czy nie dość tego, że nasze rublowe wkłady faktycznie przepadły, to znowu oszukano nas.

Zapamiętaj bezpłatny telefon 8-800 28 888

Gdy kogoś chwyciła rozpacz

Jak już informował „Kurier Wileński”, 4 lutego br. została podpisana ważna umowa o telefonicznej pomocy psychologicznej osobom, które znalazły się w bardzo trudnej sytuacji, a niektórych wręcz męczy myśl o samobójstwie. Zrzeszenie Telefonicznej Pomocy Psychologicznej (ZTPP), Ministerstwo Opieki Socjalnej i Pracy oraz „Lietuvos Telekomas” — to trzy instytucje, które podjęły się pomocy osobom zdesperowanym, będącym w beznadziejnej sytuacji.



O bazarze w Gariūnai zagraniczni eksperci powiedzieli, że już obecnie jest on zbliżony do wolnej strefy ekonomicznej
Fot. Marian Paluszkiwicz

Tytułem komentarza

Gariunajscy handlowcy, z których wielu legitymuje się wyższym wykształceniem, już dawno zrozumieli, że tylko wspólnie, będąc członkami jednego zrzeczenia, potrafią coś osiągnąć dla ułatwienia swego bytowania na bazarze.

Z aprobatą powitali więc pomysł Eugenijusa Bulavasa powołania do życia oprócz istniejącego krajowego Zrzeszenia Drobnych Przedsiębiorców Stowarzyszenia Spółek Górnych Ponar. Na zasadzie wspólnoty terytorialnej należą do niej osoby prawne, jak targowiska „Posukis”, „Jurgena”, parkingi samochodowe i autobusowe, bazar samochodów osobowych „Geruda” i in. spółki zlokalizowane wokół tego, największego w Litwie targowiska.

Na prezesa wybrano Eugenijusa Bulavasa, dobrze znającego jasne i ciemne strony egzystencji drobnych handlarzy i pragnącego w miarę możliwości upowszechnić zasady cywilizowanego „kupię—sprzedam”.

— Przeszkód w biznesie istnieje na Litwie sporo. Drobiazgowej kontroli wręcz za dużo. Sądę, że z wejściem naszego kraju do UE wiele dziedzin wolnego rynku ulegnie poprawie. W niektórych państwach europejskich, na przykład Estonii, nie utrzymuje się tak dużego aparatu kontrolującego. Bardziej ufa się przedsiębiorcom. Po zarejestrowaniu indywidualnego przedsiębiorstwa, drobny handlowiec może zakupić i realizować towary na sumę na przykład 100 tysięcy. Obracając taką sumą, ma ustalony podatek i jeśli uczciwie go opłaca, nie ma problemów. Przede wszystkim nie musi przedstawiać rachunków, czeków, deklaracji. Jeśli jego dochody zwiększyły się, zmienia swój status. To znaczy rejestruje spółkę i może obracać znacznie większą sumą. Oczywiście, nie obejdzie się bez kontroli ze strony inspekcji podatkowej, ale sam biznesmen musi być zainteresowany, aby nie przyłapano go na żadnych naruszeniach finansowych — zaznaczył Eugenijus Bulavas.

Jadwiga Podmostko

W wydziale „SoDry” przy ul. Žirmūnų, gdzie są obsługiwani mieszkańcy rejonu wileńskiego, nie potwierdzono, że komuś została wypłacona kompensata z tego tytułu.

Nawet tym odważnym, którzy zdecydowali się wstąpić na drogę sądową, aby odzyskać część emerytur, na razie nie są wydawane żadne zaświadczenia, co do wielkości długu. Radzimy pani Katarzynie osobiście zgłosić się na Žirmūnų 138, aby się upewnić na miejscu, jak wygląda sprawa.

Natomiast sąsiad po prostu chciał zadrwić lub pochwalić się, jaki to on mądrała.

okazał się jak najbardziej skuteczny, gdyż statystyka samobójstw wśród młodzieży zaskakująco rośnie.

Warto nadmienić, że służba pomocy psychologicznej już wkrótce wchodzi do internetu. Ułatwi to korzystanie z niej uczniom klas młodszych i starszych. Pomocy i oparcia psychicznego szczególnie potrzebują nastolatki z rodzin społecznych, pijackich i cierpiących biedę materialną.

Stronę przygotowała Jadwiga Podmostko

W środy od godz. 17.00 do 20.00 w siedzibie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie przy ul. Naugarduko 76 (pokój 210) udzielane są bezpłatne porady prawne w sprawach zwrotu ziemi i innego znacjonalizowanego mienia. Rejestracja pod nr. tel. 8 5 233 1056.

Cotygodniowe losowanie nagród za rozwiązanie krzyżówek. Kupon z rozwiązaniem krzyżówki moż-
na nadsyłać do 19 marca (decyduje data stempla pocztowego). Wyniki zamieścimy 21 marca.

Rozwiązanie krzyżówki z 1 marca ... jest podobna z twarzy

Dokończenie myśli Dantego

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 1 marca zostały wylosowane nagrody. Tym razem ufundowała je wileńska księgarnia z ulicy Rudnickiej 20.

Zwycięzcami zostali: Medard Czuputowski (Bujwidzki rejon wileński), Ryszard Jatkiewicz (Wilno), Franciszek Hajduk (Lewje).

Nagrody prosimy odebrać w wileńskiej księgarni przy ulicy Rudnickiej 20.

Uwaga, osoby przysyłające rozwiązania krzyżówek, prosimy o podanie imienia, nazwiska, adresu, a także w miarę możliwości - numeru telefonu.

W losowaniu nagród za rozwiązanie krzyżówek nie mogą uczestniczyć pracownicy redakcji oraz członkowie ich rodzin.

Sponsor nagród — wileńska księgarnia z ulicy Rudnickiej 20

Oszloch Oczyszcz. spirytusu	Składnia Agent handlowy, stracnik	Lód ziarnisty	Gwaro- wo maslak	Getunek Naczyntie z klepek	Miasto na Węgrzech Typ opła
Mimerat WySPA w Indonezji	10	12	15	5	
Meskan. Bengali Obóz	4	16	Wistydli- wy temat Daw. opat Krewny po ojcu		3
Niemim. wielkość stała	18	14	Członek socjalde- mokracyj	Cebula lub tikanina	11
Zolnierz daw. jazdy ...Duska, aktorka	6	13	Freno, pisarz słow.	Masa na szkła opieczn.	
Praca "na boku" ...Safin	17	9	...Fiz- geraid, ...Splewec.		1
		2	Do pro- dukcyj elektrod		
		7			
		8			
		1			
		11			
		12			
		13			
		14			
		15			
		16			
		17			
		18			

HUMOR

Z zeszytów szkolnych
Łapówki dawane w dobrej
wierze nie powinny być
karane, lecz...

... 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie - dokończenie humoru z okienka Utożył Kazimierz Wołodko

tele KURIER

BEZPŁATNY DODATEK TELEWIZYJNY

14-20 marca 2003 r.

NIE OSIĄGNIESZ SZCZĘŚCIA, DOPÓKI NIE POKOCHASZ TEGO, CO ROBISZ

George Clooney jest jednym z najslawniejszych amerykańskich aktorów. Odnosił ogromny sukces grając rolę dr. Douga Rossa w serialu „Ostry dyżur”. W kinie debiutował w potolu zmiernychu do świtu” Roberta R. drigueza. Najczęściej gra rolę amantów albo romantycznych buntowników. Wystąpił m.in. w „Szczęśliwym dniu” z Michelle Pfeiffer, „Peacemakerze” z Nicole Kidman, w „Złocie pustyni”, „Bracie, gdzie jesteś?”, „Cienkiej czerwonej linii”, „Gniewie oceanu”, „Ocean’s Eleven” i „Solaris”. Ostatnio zadebiutował w roli reżysera filmem „Confes- sion of dangerous mind”.

W życiu prywatnym nadal jest kawalerem. Po rozwodzie z Talią Balsam związały się przez jakiś czas z Celine Baldiran, z którą jednak rozstał się po trzech latach. W 1998 roku magazyn „People” ogłosił go najseksowniejszym gwiazdorem.

Wistoci widzi to, co go ogranicza: swoje emocje. Kocha kobiety, która dawno temu zmarła. Dwukrotnie spotyka kogoś, kto mu ją przypomina. Wie, że to iluzja. A jednak zaczyna się okłamywać.

Kim jest Chris Kelvin, którego gra pan w „Solaris”? Zwykłym śmiertelnikiem cierpiącym z powodu samobójstwa żony czy szaleniem próbującym rozmawiać z Bogiem? Jednym i drugim. Książka Stanisława Lema, którą przeczytałem dopiero po nakręceniu filmu, pełna jest takich niedomówień. Kelvin nie może przekroczyć kręgu własnych pragnień. Zamiast zrezygnować, próbuje zdefiniować człowieka, który otacza bohatera, jest tylko jego kreacją? Oraz — na planie bardziej abstrakcyjnym — próba zdefiniowania człowieczeństwa. Czy sobowtór lub zława, jakkolwiek to nazwiemy, może być nazwana ludzką istotą? Jeśli to „coś” nie jest wyjątkowe i niepowtarzalne, kim jest?

Podobne pytania stawiał Tarkowski w swojej ekranizacji „Solaris”. Oglądał ją pan? (Dokończenie na str. 23)



Dzieci Steve'a Martina



Tom Welling i Hilary Duff dołączyli do obsady familijnego obrazu „Cheaper By The Dozen”. Wczeszniej do filmu zostali już zaangażowani Steve Martin i Bonnie Hunt. Obraz opowiada historię czterech rodzin mieszkających w jednej dzielnicy rodziców i matki. Ojca rodziny w nowej wersji zagra Steve Martin, matką będzie Bonnie Hunt. Welling zadebiutuje na dużym ekranie rolę nastolatka zagra jedną z córek — rolę ta została napisana specjalnie dla niego.

Nowa komedia reżysera „Legalnej blondynki”

Robert Luketic wyreżyseruje komedię romantyczną „Win a Date With Tad Hamilton”. Bohaterem filmu jest Tad Hamilton, niezwykle pożądanym i bogatym hollywoodzkim prawnikiem. Randka z Hamiltonem jest nagrodą w telewizyjnym reality show. Konkurs wygrywa sprzedawczyni z Zachodniej Wirginii. Na początku wydaje się, że na jednej randce się skończy. Młoda ślepiarką wzbudza jednak uczucia bogacza, a na dodatek do akcji wkracza Hamilton, która nagłe postanawia wyznać mu miłość. W roli głównej wystąpi Josh Duhamel, znany z serialu ABC „All My Children”.



PIĄTEK 14. III

TV 3 20.15

Mocarny Joe



Film fant., USA 1998, reż. Ron Underwood, wyk. Charize Theron, Bill Paxton

Joe to olbrzymi goryl. Jil - to uroczą brata dziewczyną. Wyrosli oni razem w dżungli i są najbliższymi przyjaciółmi. Gdy klusownicy napaśli na stado goryli, Joe i Jil zostali sierotami, zginęła też matka Jil, bojowniczką o prawa zwierząt. Po wielu latach odnalazł ich uczone i namówił Jil, aby razem z Joe przeniosła się do Los Angeles.

TV 3 22.40

Tajemnice przewrotów palacowych 2



Dramat, Rosja 2001, reż. Swietłana Drużiżina, wyk. Nikolaj Karaczencew, Natalia Jegorowa

Lato 1727 r. Władczyni Rosji Katarzyna I jest ciężko chora. Dwozranie zgadzają, gdzie ich pani mogła ukryć testament i komu przekazanie jest rzadzić Rosją po jej śmierci. Katarzyna I pragnie uchronić swe córki Annę i Jelitawie, dlatego postanawia przekazać koronę tylko im i ich zwolennikom.

LNK 22.35

Jay Silent i Bob atakują



Komedie, USA 2001, reż. Kevin Smith, wyk. Jason Mewes, Kevin Smith

Dwaj komicy, jak przysiało na prawdziwych profesjonalistów, są niezwykle śmieszni. Gdy dotarła do nich wiadomość, że na polistawie ich przysięgł krecony jest film, postanowili udać się do Hollywood i zażądać prerwaną produkcję filmu.

LNK 0.45

Morderstwo w Cherry Falles

Horror, USA 2000, reż. Geoffrey Wright, wyk. Brittaney Murphry, Michael Blenh

Życie cichego miasteczka w Wirginii zakłóca pojawienie się mordercy-maniaka przesiadającego nastolatków. Wszystkie jego ofiary - to niewinne dziewczęta. Naturalnym sposobem ocelenia jest to, aby jak najprędzej utracić niewinność.

Tango TV 22.00

Kwartantama



Film akcji, USA 1999, reż. Chuck Bowman, wyk. Harry

Hameln, Nastassja Kinski

Terrorystki stworzyli tajemniczego wirusa i zaraziły nim mieszkańców pewnej wioski. Gdy wieś wymiera, prezydent USA zobowiązuje ekipę lekarzy i naukowców do zbadania wirusa i stworzenia leku przed tą okropną chorobą, mogącą zniszczyć całą ludzkość.

TV 4 15.00

Maxie



Melodramat komiczny, USA 1995, reż. Paul Aaron, wyk. Glenn Close, Mandy Patinkin

Niesmiała Jane i jej intelektualny mąż Nick postanawiają wyemontować swe skromne mieszkanko. Pod grubą warstwą tapet znajdują napisaną czerwona pomadką: "Maxie Melowne. Czytajcie i płaczcie". Stara sąsiadka opowiada, że na początku wieku mieszkała tu tancerka i aktorka niemego kina Maxie Melowne, która zginęła młodo w katastrofie samochodowej.

TV 4 22.45

Labirynt



Thriller psych., USA 1997, reż. Joelle Benoit, wyk. Giancarlo Esposito, Pamela Gidley

Trzy pokoje. Trzy tajemnicze

mieszkania. W pierwszym - przychodzący się, że popełnił morderstwo. W drugim - kienk i ekscentryczna dziewczyna, szokująca go swym postępowaniem. W trzecim - dwie kobiety i ciało w worku. Wszyscy ci ludzie są niewinnymi, nie nie podejrzewającymi więźniami ponurego świata.

TVN 7 21.10

Dziadek i ja

Film rodzinny, USA 1998, reż. M. Night Shyamalan, wyk. Joseph Cross, Timothy Reitsnyder, Dana Delany

Joshua Beal chodzi do piątej klasy ekskluzywnej szkoły dla chłopców. Przeżywa rozterki i zachwyty typowe dla jego wieku. W szkole poznaje dziewczynę swych marzeń, zwraca też uwagę na jego życie.

TVN 7 23.55

Elke



Film erot., USA 1995, reż. Edward Holzman, wyk. Shauna O'Brien, Griffin Drev

Piękna dziewczyna o imieniu Elke w trakcie podróży przez Stany Zjednoczone zostaje zaporozona przez rodzinę Stillmanów do ekskluzywnego posiadłości w Malibu. Okazuje się, że erotyczna strona małżeństwa Lindy i Joffa dała leka jest od doskonałości. Bezpruderyjna Elke w zmysłowy sposób pomaga im rozwiązać problemy.

NIE OSIĄGNIESZ SZCZĘŚCIA, DOPÓKI NIE POKOCHASZ TEGO, CO ROBISZ

(Dokończenie ze str. 1)

jak, jednak są to dwa różne filmy. Tartkowskiego interesowała metafizyka. Soderbergha — emocje. Tamta wersja odbiegała w stronę filozoficznych uogólnień, niekoniecznie zgodnych z duchem powieści.

My staliśmy się ukonkretnić relacje psychologiczne, pokazując wszystkie, co dzieje się między bohaterami. Co nie znaczy, że film Soderbergha jest płytszy intelektualnie. Zamiast redukować walkę, Soderbergh starał się ją rozwijać, pogłębiać, uatrakcyjniając historię.

Zna pan reakcję Le-ma na wasz film? Podobno bardzo mu się podobał.

"Solaris" nie jest typowym filmem science fiction. Trudno też określić go mianem klasycznego romansu. Dlaczego zależało panu na wzięciu udziału w tak ryzykownym przedsięwzięciu?

Reżyzyście, to ja poprosiłem reżysera o rolę Kelvina. Nie miał specjalnych oporów, bo dobrze się znamy, lubimy razem pracować, kilkanaście lat temu założyliśmy nawet wspólną firmę produkcyjną Section

Eight, w której powstała „Bezsenność” i kilka innych udanych filmów.

A o tym, że jest to ryzykowna produkcja, dowiedziałem się po ukończeniu zdjęć.

Pan zdobył popularność dzięki serialowi „Ostry dyżur”. Bycie lewizyjną gwiazdą różni się czymś od hollywoodzkiego gwiazdorstwa?

Szybciej rozpoznają się na ulicy. Ludzie mylą, że znową cię osobiscie. To oczywiście, skoro tak często pojawia się w ich domach. Kiedy widzą prawdziwego Melę Gibsona, zatyka ich.

"O rany — myśla — to Mel Gibson! A na mió widok otwierają ramiona i krzyczą, George! Wydałem im się, że jestem ich znajomym, którego można zaprosić na piwo.

Po sukcesie serialu proponujecie kinowe posypały się automatycznie? Kiedy zaczynał karierę, walczyłem o to, by w ogóle zagrać w filmie. Cokolwiek. Mój oficiec, kiedy dowiedziałem się, że zamierzam być aktorem, strasznie się zdenerwował. Sam pracował w telewizji jako showman, był popularnym prezydentem, wiedział, jak ciężki jest to kawałek chleba. Odradza-

jąc mi aktorstwo miał oczywście rację, ale w moim wieku człowiek jest głuchy na dobre rady. Kiedy więc mój kuzyn Miguel Ferrer zaproponował mi statusowanie w niskobudżetowej produkcji, długo się nie wahalem. Przez lata grałem epizody. Po „Ostrym dyżurze” sytuacja się odwróciła. Mogłem wybierać. Ale nie zawsze trafnie oceniałem projekty.

Momentem przełomowym okazała się postać „Batmana i Robina”?

Tak. Po tym filmie nauczylem się tężczo patrzeć na kino. Budżet wynosił 150 mln dol. Za rolę Batmana zapłacili mi 10. Juz w czasie realizacji zdawałem sobie sprawę, że to będzie kłapa. Mając jednak na koncie tyle pieniędzy poczułem ulgę. Stałem się wybredny. Zaczęłem śmiało podejmować artystyczne wybory. Przesiałem bać się ryzyka.

Teraz jest pan nie tylko znanym aktorem występującym w ambitynych filmach np. braci Coen, ale też producentem, ostatnio nawet wziął się pan za reżyserię.

To bardzo rozwijające. Aktorzy przed wejściem na plan zastanawiają się głównie nad tym, jaki jest cel działania postaci, które mają zagrać. Żeby dobrze wypaść, muszą wiedzieć, czego tak naprawdę ona chce. O resztę nie muszą się martwić. Bycie producentem i reżyserem zmienia optykę. Przestaje się widzieć tylko własny interes. Zaczyna się patrzeć na film jak na całość złożoną z wielu elementów. Od siebie element.

W moim przypadku trudno te dwie sfery oddzielać. Ważne są obie.

Jedna bez drugiej nie ma sensu. Łatwo pomyśleć sobie życie, gdy myśli się wyłącznie o karierze. Nie mam recept. Każdy musi wybierać sam.

Pańscy znajomi twierdzą, że prawdziwą miłością jest dla pana praca.

Możliwe. Ostatnio rzeczywiście mocno angażuję się zawodowo. Praktycznie nie schodzę z planu. Ale to się kiedyś zmieni. Jestem pewien. Kiedy zacznę doskwierać mi samotność, porządnie się przyznaję do wszystkiego.

(One)

W moim przypadku trudno te dwie sfery oddzielać. Ważne są obie.

Jedna bez drugiej nie ma sensu. Łatwo pomyśleć sobie życie, gdy myśli się wyłącznie o karierze. Nie mam recept. Każdy musi wybierać sam.

Pańscy znajomi twierdzą, że prawdziwą miłością jest dla pana praca.

Możliwe. Ostatnio rzeczywiście mocno angażuję się zawodowo. Praktycznie nie schodzę z planu. Ale to się kiedyś zmieni. Jestem pewien. Kiedy zacznę doskwierać mi samotność, porządnie się przyznaję do wszystkiego.

(One)

Plastykowe szalówki

Wszystkie ceny Osztatnaitarce

Wybór nowych kolorów

Długość szalówki na życzenie

Cena: wewnętrzna - od **9,99 Lt** za 1 m kw.
zewnętrzna - od **10,99 Lt** za 1 m kw.

NOWOŚĆ - szerokie szalówki plastykowe











ZNIZKA kupującym ponad 45 m² PVC taśma

Savanorhi pr. 151, Vilnius, tel. 231 16 11
"Ogmios centros", Verkių g. 25, blok 10, Vilnius, tel. 278 83 58
Pramonės pr. 14, magazyń 1, Kaunas, tel. 45 27 16

InterVilza

KSIEGARNIA NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

-  opracowania tematyczne
-  literaturę pięknią
-  książki historyczne
-  literaturę dla dzieci
-  towary kancelaryjne
-  słowniki
-  lekturę szkolną
-  podręczniki
-  ściagi
-  zeszyty

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".

Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie
Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was:

Wtorek - Piątek 10 - 19

Sobota 10 - 17

Niedziela 10-15

Rūdninku 20, Vilnius, tel. 61 02 66
p. e.l. lenbor@one.lt

Instytut Polski w Wilnie, Muzeum Literatury im A. Mickiewicza w Warszawie, Muzeum Sztuki Litwy

uprzejmie zapraszają na wystawę
ZBIGNIEW HERBERT. EPILOG BURZY poświęconą wybitnemu polskiemu poecie i eseiste Z. Herbertowi (1924-1998)
Wystawa czynna będzie do 17 marca 2003 r.

W środy od godz. 17.00 do 20.00 w siedzibie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie przy ul. Naugarduko 76 (pokój 210) udzielane są bezpłatne porady prawne w sprawach zwrotu ziemi i innego znacjonalizowanego mienia. Rejestracja pod nr. tel. 8-5 2331056.

Gwiazdy mówią, że ...

BARAN. Odkryjesz, że dysponujesz możliwościami, które pozwolą Ci zrobić ten wymarzony interes. Opuszczaj Cię złe myśli i optymistycznie spojrzysz na swoje życie uczuciowe.

BYK. Wreszcie usłuchasz siebie, że przepracowałaś, zmiana pracy czy nawet przetasowania wśród znajomych to nie katastrofizm, ale okazja, by zyskać coś lepszego! Odnajdź tylko siłę, która tkwi w umiejętnym planowaniu i oczekiwaniu na odpowiedni moment.

BLIŹNIĘTA. Będzie kilka okazji, by się popisać. Ty potrafisz bez trudu zwrócić uwagę na efekty swojej pracy. Liczni adoratorzy Twoich dokonań posłużą Ci wsparciem.

RAK. Poczujesz, że uszytko jest przed Tobą - właśnie teraz się zaczyna. Będzie szansa podać swoje wyjątkowo atrakcyjną umowę i powiększyć swoje dochody. Oszczędź sobie irytujących kłótni z partnerem, a może... zwiąż się z kimś bardziej ugodowym.

LEW. Sukcesem zakończy się decydująca o Twojej przyszłości rozmowa z Wodnikiem. Z Twojego życia zniknie wszelki niepokój. Uda Ci się wreszcie zgromadzić potrzebną sumkę na długo odkładany zakup.

PANNA. Musisz postępować szczególnie ostrożnie. Ktoś czeka na Twoje poknięcie i będzie chciał podstawić Ci nogę. Najlepiej zaulaj swojej intuicji, a wyjdiesz z tego cało. Już niedługo zdołasz potrzebne fundusze na jakiś ważny przedsięwzięcie.

WAGA. Przystań się denerwować. W Twoim życiu wiele się stabilizuje, a w pracy jest szansa na awans. Poznasz ludzi, z pomocą których wyjaśnisz jakieś wielkie nieporozumienie i rozwiniesz skrzydła.

SKORPION. Unikaj wszelkich propozycji zarobka łatwych pieniędzy. Kłopot będzie ciął Cię oszukać. Przy podejmowaniu decyzji finansowych kieruj się własnym wyczuciem, a na pewno nie popełnisz błędów. Sułernie ubiją się Twoje relacje z sąsiadem i kolegami.

STRZELEC. Własnymi siłami uporaś się z trudnym problemem. Wzbudź tym podziw sąsiadów. Spowolnienie uda Ci się zaangażować na dobrze przemysłowym zakupie.

KOZIOROŻEC. Uda Ci się załatwić coś, co dotąd było niemożliwe. Zdawać będziesz egzaminy, konkursy. Poczujesz pełną niezależność finansową i z wielkim wyczuciem zaczniesz inwestować swój kapitał.

WODNIK. Zdarzy się coś, co pchnie Twoją karierę zawodową na nowe tory. Zmieniś pracę, a może znacząco awansujesz. Odrzucasz pewność siebie, więc nie powinno już być żadnych problemów w kontaktach z plcią przeciwną. Będziesz dominować nad partnerem.

RYBY. Dobre wiadomości napędzają optymizm i wiarę we własne siły. Sprzeczek ma zamiar złożyć Ci propozycję, na którą czekasz. Nic nie przyspieszaj, bo go przestraszysz. Słownie sprawdzaj, czy będziesz w roli szefa - przystój dobry plan działania.

SOBOTA 15. III

TV 3 11.35

Ulica Harrowhouse 11



Film przyg., W. Brytania 1974, reż. Aram Avakian, wyk. Charles Grodin, Candice Bergen

Młody handlarz diamentów często odwiedza jedną z największych giełd diamentowych w Londynie, przy ul. Harrowhouse 11. Niespodziewanie zaprasza go do siebie słynący z dzwawstw bogacz. Proponuje mu zyskowną transakcję. Chłopak powinien mu znaleźć diament o wartości miliona funtów...

TV 3 14.40

Zwariowana szóstka



Komedia, USA 1982, reż. Daniel Petrie, wyk. Kenny Rogers, Diane Lane
Znany dawniej zawodnik znowu jedzie na zawody. Zaczyna je w małym teatralnym miasteczku. Banda młodzieży kradnie mu koła. Niebawem okazuje się, że jest to szóstka, rodzeństwa, które do kradzieży zmusza sam... szeryf miasteczka.

LNK 19.00

Trudne pieniądze

Komedia akcji, USA 2002, reż. Predrag Antonijević, wyk. Daryl Hannah, Christian Slater

Złodziej, który dopiero co wyszedł z więzienia i agent FBI, naturalnie skrycie przed przełożonymi, zamierzają się na ten sam łup. Chociaż funkcjonariusz wszystko przygotował znakomicie, pieniądze jednak znikły po prostu mu przed nosa.

LNK 22.00

Celny cios

Film akcji, USA 1996, reż. Benny Chan, wyk. Jordan Chan, Radium Cheung
Intensywna akcja i humor - to podstawowe elementy tego filmu, przedstawiającego codzienność policji Hongkongu.

Tango TV 21.45

Łowca ludzi



Horror, USA 1986, reż. Michael Mann, wyk. William Petersen, Kim Greist
Agent FBI prowadzi śledztwo w tajemniczej sprawie. Mianik wymordował całą rodzinę i nie pozostawił żadnych śladów...

TV 4 21.25

Człowiek-bomba

Thriller, USA 1995, reż. Mark Roper, wyk. Shelley Long, Paul Brandt
Agent FBI Parker, były żołnierz piechoty morskiej USA, uczestniczy w operacji, podczas której ujęto gang handlarzy narkotyków. U jednego z nich znaleziono tajemnicze skradzionych z tajnego laboratorium wojskowego USA. Po implantowaniu go człowiekowi, staje się on doskonałym robotem-mordercą.

ANONSE

TV Polonia 20.30

Człowiek, który zdemoralizował



Komedia, Polska 1967, reż. Jerzy Zarzycki, wyk. Leon Niemczyk, Zofia Jamry
W miasteczku słynącym z uczciwości mieszkańców, zjawia się nieznanymy. W banku składa cenny depozyt: znaczną sumę pieniędzy dla kogoś, kto pomógł mu przed laty wybrnąć z kryzysnej sytuacji. Po odbiór nagrody zgłasza się 20 obywateli miasteczka.

TV Polonia 22.35

Vabank



Komedia, Polska 1981, reż. Juliusz Machulski, wyk. Jan Machulski, Leonard Pietraszak
Warszawa, lata 30 XX w. Henryk Kwinto, doświadczony kaszaj, a w wolnych chwilach muzyk, mści się na Kraemerze; właścicielu banku. Przed laty bankier brał udział w prowokacji, dzięki której policja aresztowała Kwinto.

TV 3 20.15

Rosyjska miłość



Dramat, Rosja 1989, wyk. Galina Polskich, Walentina Titowa, Nikita Dzigurda
Trzej różni mężczyźni: jeden z Moskwy, były wojskowy i były kierownik partynny osiedlają się na wsi. Wszyscy trzej pokochali tu kobiety i, jak się wydaje, żyją szczęśliwie. Jednak zaczyna ich terroryzować miejscowy bogacz. Żąda, aby sprzedali mu swe domy i ziemię.

TV 3 22.20

Ukochana



Dramat, USA 1998, reż. Jonathan Demme, wyk. Oprah Winfrey, Thandie Newton
W domu byłej niewolnicy Sety przebywa upiór. Duch tak uciekłi starszych synów, ze przesiadują się w pokoju, z przesiadują małkę i młodszą siostrę. Po kilku latach Setę odwiedził stary przyjaciel, który był też niewolnikiem, w tym samym gospodarstwie. Postanawia on pozostać w nawiedzonym przez upiora domu.

NIEDZIELA 16. III

TV 3 10.40

Zapaleniec i Meme



Film przeg., USA 1978, reż. Robert Butler, wyk. Jim Dale, John Williams

TV 4 19.20

Biżycj sence

Melodramat, Niemcy 2001, reż. Sharon von Wietertshelm, wyk. Carina C. Thietze, Florian Fitz

TV 4 21.00

Puździernik

Thriller fant., W. Brytania 1998, reż. Stephen Gallagher, wyk. Stephen Tomkinson, Maria Lennon

TVN 7 12.20

Tylko z miłości



Film obycz., USA 1996, reż. Michael Lindsay-Hogg, wyk. Sanna Yraa, Trevor Eve

TV 3 20.15

Nic do stracenia

Komedia, USA 1997, reż. Steve Oedekerk, wyk. Martin Lawrence, Tim Robbins

TVN 7 18.15

Suathka



Film obycz., USA 1996, reż. Paul Wendkos, wyk. Olympia Dukakis, John Stamos

TV 4 21.00

Puździernik

Thriller fant., W. Brytania 1998, reż. Stephen Gallagher, wyk. Stephen Tomkinson, Maria Lennon

TVN 7 0.15

Prokurator



Film sensac., USA 1999, reż. Ronald L. Littrel, wyk. Steve Fletcher, Ramon Franco

TV 3 20.15

Nic do stracenia

Komedia, USA 1997, reż. Steve Oedekerk, wyk. Martin Lawrence, Tim Robbins

Ubogich szlachciców-wdowiec Be-kina Samaniszwili postana-wia ożenie się ponownie. Je-go syn, ojciec czworga dzieci, chce znaleźć sobie macochę, która zajmowałaby się wnukami...

VTV 22.45

Dominus

Film fant., ZSRR 1990, reż. Aleksander Chwan, wyk. Wiktor Jewgrałow, Jelena Jewsejienko

11 K 21.05

Nos

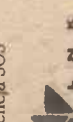
Film sensac., USA 1999, reż. Ronald L. Littrel, wyk. Steve Fletcher, Ramon Franco

Film obycz., USA 1996, reż. Michael Lindsay-Hogg, wyk. Sanna Yraa, Trevor Eve

Table with TV program listings for various channels including TVP, TVP Polonia, and TVP1. Columns include channel name, time, program title, and details.

CZWARTEK 20. III

- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Dom kultury
- 21.00 Dokumentalistyka
- litewska
- 22.00 Panorama
- 22.30 Formuła władzy
- 23.00 Agencja SOS



- 6.45 Telewizja rowerowa
- 7.00 Filmy anim.
- 8.30 S. „Sołectwa”
- 9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”
- 10.20 Wyścig
- 11.10 Telepizza
- 11.40 Magazyn „TV Panetle”
- 12.10 Telewizja rowerowa
- 12.25 S. „Nash Bridges”
- 13.20 Film akcji „Celny ciot”, Hongkong 1996
- 15.00 Filmy anim.
- 15.45 S. „Jago — ciemna namiotownia”
- 16.45 S. „Sołectwa”
- 17.40 S. „Dziki anioł. Powrót”
- 18.45 Wiadomości
- 19.10 Sąd
- 20.00 Telewizja rowerowa
- 20.20 Niebezpieczna strzała
- 21.25 Orbita. 7 dni
- 22.00 Wiadomości
- 22.35 Dramat romant.
- Hiszpania 2002

4

- 6.50 S. „Show Hoobsów”
- 7.15 Nasze zwierzęta
- 7.45 Najstraszniejsze kadry
- 8.15 S. „Maksym w moim sercu”
- 9.40 S. „Kiedy będziesz moją”

- 11.20 Komedial „Pan Zero”
- 13.15 Burtuj dom
- 13.45 Najlepsze prosiarki Półkasi
- 14.30 Thriller romant.
- 16.45 S. „Show Hoobsów”
- 17.10 S. „Maksym w moim sercu”
- 18.10 S. „Kiedy będziesz moją”
- 19.10 Komedial „Dapkusowie i Buikusowie”
- 19.45 Dzisiaj
- 20.05 Przekrót
- 20.15 Dramat „Kaukaski jeniec”, Rosja 1956
- 22.05 „De facto”
- 22.40 S. „Komandor”
- 23.40 Film dok. „Anatomia zdrady”
- 0.30 Rozrywkowy SMS
- 2.00 — 6.45 DW

W

- 10.00 Sport TV3
- 19.10 Telega „Kto wygra milion?”
- 20.00 Reality show
- „Pomoc TV”
- 20.15 Film przyg. „Tajny agent Nick Fury”, USA 1998
- 22.20 S. „24 godziny”
- 23.20 Wiadomości TV 3
- 23.40 Reality show „Perma”
- 0.10 Telespektel
- 8.00 Z Wilna
- 8.20 Puls
- 8.50 Budownictwo
- 9.15 Lekar domowy
- 9.45 Wiadomości
- 10.00 Dziennik
- 10.15 S. „Serca trzech”
- 11.10 Ojczyzna i losy
- 11.50 S. „Jutro miłość”
- 12.45 Z Moskwy
- 13.00 Wiadomości
- 13.20 Magazyn „Czego chce kobieta?”
- 14.05 Koncert
- 14.45 Nowości kulturalne
- 16.00 Wiadomości
- 16.20 Cena sukcesu
- 17.05 Wiadomości sportowe
- 17.20 Z Moskwy
- 17.45 S. „Zwyczące prawdy”
- 18.15 Pojaba się — oglądaj
- 18.30 Z Wilna
- 19.00 Wiadomości
- 19.30 Policja informuje, przypomina, radzi
- 19.45 S. „Zapraszamy na „Resta 2003”
- 19.50 S. „Serca trzech”
- 20.50 Puls
- 21.25 Dal wędzary

3

- 7.05 Film anim.
- 7.35 Reality show „Pomoc TV”
- 7.50 Nomena
- 8.40 S. „Drogi miłości”
- 9.30 S. „Catalina i Sebastian”
- 10.30 S. „Mełrose Place”
- 11.10 Tydzień bez tabu
- 11.55 O samochodach
- 12.25 S. „Kret”
- 13.15 S. „Brygada”
- 14.05 S. „Sabrina”
- 14.30 S. „I znów razem”
- 15.20 S. „Dziewięć przykazań”
- 16.10 S. „Drogi miłości”
- 17.10 Nomena
- 18.10 Reality show „Perma”
- 18.45 Wiadomości TV3

- 22.00 Z Wilna
- 22.25 S. „Jutro miłość”
- 23.20 Partytury nie płoną
- 8.45 S. „Tropicana”
- 9.30 Program „Ziemla szychwincka: obyczaj, tradycje i święta”
- 10.00 Film fab.
- 17.15 Filmy anim.
- 17.55 Magazyn „Europa dzisiaj”
- 18.00 Film anim.
- 18.20 Szkic do portretu
- 19.00 Pogląd
- 19.30 Prowincja
- 20.00 Proponujemy!
- 20.55 5 minut
- 21.00 Pogląd
- 21.30 Film fab.
- „Niebezpieczny zakręt”
- 9.00 17.00 Film krym.
- „Kryminalna Kolonia. Trzy matpy”, Niemcy 1999
- 10.30 Komedial
- „Muza”, USA 1959
- 12.05 Film krym. „To ja skradłem”, Polska 2000
- 13.45 Film akcji „Duży kaliber”, USA 2000
- 15.15 Komedial „Pachnidla”, USA 2001
- 18.30 Kanały XXI i Hallmark
- 18.40 21.25 Kalejdoskop



Jack Niedźwiedź



PONIEDZIAŁEK 17. III
TV 3 20.15

wyk. Leslie Bibb, Carly Pope
 Lato się kończy, rozpoczyna się rok szkolny, jednakże uczniowie gimnazjum Kennedygo nie myślą o nauce. Dziewczęta po prostu wyłażą ze skóry, by pięknie wyglądać.

WTOREK 18. III

Tango TV 22.00

Pustelnik

Film krym., Rosja 2001, reż. Jegor Michajłow-Konczalowski, wyk. Amalia Morwinowa, Aleksander Bałujew
 Znany autor powieści kryminalnych mieszkając sam i bardzo rzadko obcuje z prasą. Nikt nie zna szczegółów jego prywatnego życia, nikt nie przebywał w jego domu, z wyjątkiem wydawcy. Jednakże pewna młoda dziennikarka potrafiła wyznaczyć mu spotkanie.

LNK 20.55

Mordercy

Thriller, USA 1995, reż. Richard Donner, wyk. Sylvester Stallone, Julianne Moore
 Przed 10 laty płatny morderca Robert otrzymał zamówienie, aby zamordować przywódcę kryminalnego świata Rosji Nikołaja Taszlekowa. Zamówienie zostało wykonane i opłacone. Jednakże teraz Roberta ścigają niepowodzeniem. Nie zdążył wykonać otrzymanego zamówienia, gdyż ktoś go wyprzedził.

TVN 7 21.10

Prawo do miłości

Dramat, USA 1993, reż. Sandy Smolan, wyk. Richard Crenna, Rhea Perlman
 Opowieść o 11-letnim chłopcu, o którego walczą rozwodzący się rodzice.

TVN 7 21.10

Na granicy

Dramat, USA 1996, reż. John Sayles, wyk. Chris Cooper, Elizabeth Pena
 Pewnego dnia w pobliżu miasteczka Frontera dwaj żołnierze patrolujący granicę amerykańską-meksykańską odnajdują szkielet Charlego Wade'a, skorumpowanego szeryfa, którego przed laty wypędził z miasta otoczony

Rywalki

Serial dla młodzieży, USA 1999, reż. Brian Robbins,
 którego walczą rozwodzący się rodzice.

ANONSE

dający się rodzice. W efekcie wieloletnich potyczek sądowych, wyroków i apelacji, mały Gregory wędruje do drugiego. Jego rodzice do drugiego.

ŚRODA 19. III

Tango TV 22.00

Rasputin

Film hist., USA 1996, reż. Ulrich Edel, wyk. Alan Rickman, Greta Scacchi
 Film o życiu rosyjskiego ministra Grigorija Rasputina, jego wpływy na carską rodzinę i politykę wewnętrzną Rosji. Mistyczna, objęta tajemnicą postać i tragiczna śmierć.

TV Polonia 22.05

Marcowe migdały

Film obycz., Polska 1989, reż. Radosław Piwowarski, wyk. Igor Przegrodzki, Monika Bolland
 Rok 1968. W małym miasteczku licealiści spędzają czas na nauce i przywarkach. Co tydzień spotykają się, by razem słuchać zachodniej muzyki. Dwóch przyjaciół Tomek i Marcyś rywalizuje o względy Oli, córki szefa miejscowej służby bezpieczeństwa.

LNK 22.35

Porozmawiaj z nim

Dramat romant., Hiszpania 2002, reż. Pedro Almodóvar, wyk. Javier Camara, Dario Grandinetti
 Dwoch niezręcznych się mężczyzn — Beninjo i Marco los sprowadza do prywatnego szpitala w Madrycie. Kilka miesięcy temu przypadkowo spotkali się na przedstawieniu teatralnym, ale tym razem łączy ich tragedia. Właśnie w tym szpitalu leżą ich ukochane kobiety, które z różnych przyczyn znalazły się w stanie śpiączki.

TVN 7 21.10

Na granicy

Dramat, USA 1993, reż. Sandy Smolan, wyk. Richard Crenna, Rhea Perlman
 Opowieść o 11-letnim chłopcu, o którego walczą rozwodzący się rodzice.

legenda, do dziś podziwiany Buddy Deets.

CZWARTEK 20. III

TV 3 20.15

Tajny agent Nick Fury



Film przyg., USA 1998, reż. Rod Hardy, wyk. David Hasselhoff, Lisa Rinna

Nadzwyczajny agent Nick Fury już dawno nie interesuje się tajnymi niebezpiecznymi zadaniami. Po nieszczerliwym przypadku mieszkając w opuszczonej kopalni. Jednakże niespodziewanie stał się on bardzo potrzebny tajnej służbie.

LNK 22.35

Porozmawiaj z nim



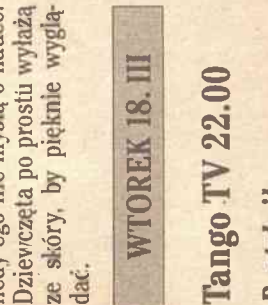
Dramat romant., Hiszpania 2002, reż. Pedro Almodóvar, wyk. Javier Camara, Dario Grandinetti

Dwoch niezręcznych się mężczyzn — Beninjo i Marco los sprowadza do prywatnego szpitala w Madrycie. Kilka miesięcy temu przypadkowo spotkali się na przedstawieniu teatralnym, ale tym razem łączy ich tragedia. Właśnie w tym szpitalu leżą ich ukochane kobiety, które z różnych przyczyn znalazły się w stanie śpiączki.

PONIEDZIAŁEK 17. III

TV 3 20.15

Jack Niedźwiedź



wyk. Leslie Bibb, Carly Pope
 Lato się kończy, rozpoczyna się rok szkolny, jednakże uczniowie gimnazjum Kennedygo nie myślą o nauce. Dziewczęta po prostu wyłażą ze skóry, by pięknie wyglądać.

WTOREK 18. III

Tango TV 22.00

Pustelnik

Film krym., Rosja 2001, reż. Jegor Michajłow-Konczalowski, wyk. Amalia Morwinowa, Aleksander Bałujew
 Znany autor powieści kryminalnych mieszkając sam i bardzo rzadko obcuje z prasą. Nikt nie zna szczegółów jego prywatnego życia, nikt nie przebywał w jego domu, z wyjątkiem wydawcy. Jednakże pewna młoda dziennikarka potrafiła wyznaczyć mu spotkanie.

LNK 20.55

Mordercy

Thriller, USA 1995, reż. Richard Donner, wyk. Sylvester Stallone, Julianne Moore
 Przed 10 laty płatny morderca Robert otrzymał zamówienie, aby zamordować przywódcę kryminalnego świata Rosji Nikołaja Taszlekowa. Zamówienie zostało wykonane i opłacone. Jednakże teraz Roberta ścigają niepowodzeniem. Nie zdążył wykonać otrzymanego zamówienia, gdyż ktoś go wyprzedził.

TVN 7 21.10

Prawo do miłości

Dramat, USA 1993, reż. Sandy Smolan, wyk. Richard Crenna, Rhea Perlman
 Opowieść o 11-letnim chłopcu, o którego walczą rozwodzący się rodzice.

TVN 7 21.10

Na granicy

Dramat, USA 1996, reż. John Sayles, wyk. Chris Cooper, Elizabeth Pena
 Pewnego dnia w pobliżu miasteczka Frontera dwaj żołnierze patrolujący granicę amerykańską-meksykańską odnajdują szkielet Charlego Wade'a, skorumpowanego szeryfa, którego przed laty wypędził z miasta otoczony

Rywalki

Serial dla młodzieży, USA 1999, reż. Brian Robbins,
 którego walczą rozwodzący się rodzice.



6.00	Dzieln dobry	19.30	A. Cukolismem	11.00	Śmieszanka – magazyn dla kobiet	16.10	S. „Drogi miłości”	19.30	Budowniczo
8.00	Przy kawie	20.00	Spuszczana historia	11.30	Melodramat „Błacie serce”	17.10	Nomeda	19.50	S. „Serca trzeci”
8.50	Agencja SOS	21.00	Dokumentalistyka	13.10	S. „Dzień urodzin Burzlika 2”	18.10	Reality show „Ferna”	20.50	Puls
9.20	Targowisko bied	22.00	Panorama	14.05	Najlepsze piosenki „Pukasu”	18.45	Widomości TV3	21.25	Lekarz domowy
10.15	Zeszyt wileński	22.30	Magazyn wojskowy	15.00	Drainat krym. „Samuraj”	19.05	Sport TV3	22.00	Z Wilna
10.30	Album wileński (pol.)	23.00	Agencja SOS	16.45	Francja, Włochy „Show Hoobosów”	19.10	Program publi „Pomoc TV”	22.25	S. „Jutro miłość”
10.40	Trembla			17.10	S. „Maksim w moim sercu”	20.00	Reality show „Pomoc TV”	23.20	Wędrówki muzykanta
10.50	Magazyn dla wspólnoi narodowych			18.10	S. „Kiedy będziez moją”	20.15	S. „Brygada”		
11.00	Mentora			19.45	Najostrejsze kadrzy z życia	21.25	S. „Najlepsze przesłepy Ameryki”		
11.10	Brama triumfalu			19.50	Telesklep	22.15	Mecz Ligi Mistrzów UEFA, „Valencia CF”		
11.35	Dla wsi			12.00	„Maximania”	23.30	Widomości TV3 „Arsenal FC”		
12.00	Program publ.			12.15	S. „Strzał mlejska”	0.20	Telesklep		
13.00	Godzina mych gwiazd			14.55	Filmy anim.				
14.00	Koncert			15.50	S. „Iago – ciemna namięność”				
14.55	Filmy anim.			16.45	S. „Soledada”				
16.30	S. „Klan”			17.40	S. „Dziki anioł. Powróć”				
17.00	Agencja SOS			18.45	Widomości				
17.30	Widomości (ros.)			19.10	Wybacz				
17.40	Przy kawie			20.50	Teledzięk rowerowa				
18.30	Widomości			20.55	Prześlęlihorcość				
19.00	Filmy anim.			20.58	Fogo da				
19.30	Gr. „Web”			21.00	Klub prasowy				
20.25	Lolita „Perlas”			21.59	Lolita „Perlas”				
20.50	Prześlęlihorcość			22.00	Dom kultury				
20.55	Sport			23.00	Widomości				
21.00	Klub prasowy			23.05	Podróże				
21.59	Lolita „Perlas”			23.30	„Prokuratorzy”				

2

6.50	S. „Show Hoobosów”	12.30	Komedia przyg. „Nie ma nic do stracenia”	18.45	S. „Saurina”	24.00	S. „Maksim w moim sercu”
7.15	Prosto i jasno	12.40	Przeprawy Roberta	14.05	S. „Jutro razem”	9.10	Melodramat „Julia”
7.45	Maksim VRS	13.00	„Pomoc TV”	15.20	S. „Dziewiatko przylazanie”	10.00	Zdrowy człowiek
8.15	S. „Maksim w moim sercu”	7.30	Nomeda				
8.45	S. „Drogi miłości”	8.40	S. „Drogi miłości”				
9.30	S. „Carolina i Sebastian”	9.30	S. „Carolina i Sebastian”				
10.20	S. „Melrose Place”	10.20	S. „Melrose Place”				
11.10	Magazyn „Szczęście kobiet”	11.10	Magazyn				
12.00	Przeprawy Roberta	12.00	Przeprawy Roberta				
12.30	Komedia przyg. „Nie ma nic do stracenia”	12.30	Komedia przyg. „Nie ma nic do stracenia”				
13.00	S. „Maksim w moim sercu”	13.00	S. „Maksim w moim sercu”				
13.30	S. „Saurina”	13.30	S. „Saurina”				
14.05	S. „Jutro razem”	14.05	S. „Jutro razem”				
15.20	S. „Dziewiatko przylazanie”	15.20	S. „Dziewiatko przylazanie”				

3

8.00	Z Wilna	11.10	Bieł	17.00	Film krym. „Kryminalna Kolonia. Światło i cień”
8.20	Puls	11.50	S. „Jutro miłość”	18.30	„Nieny 1999”
8.50	„Stolica”	12.45	Z Moskwy	18.40	Kanady XXI i Hallmark
9.10	Prawo bliziej człowieka	13.00	Widomości „Czego chce kobieta?”	18.40	2.11.10 Kalejdoskop zdjęć
9.45	Widomości	13.20	Magazyn „Czego chce kobieta?”	18.45	Melodramat „Cudowna księżniczka”
10.00	Dziennik	14.05	Film fab. „Dominus”		
10.15	S. „Co powiedział niebośczyk”	14.15	Film fab. „Dominus”		
10.50	S. „Jutro miłość”	15.20	Cena szczęścia		
11.10	Bieł	16.20	Widomości sportowe		
11.50	S. „Jutro miłość”	17.05	Widomości sportowe		
12.45	Z Moskwy	17.20	Z Moskwy		
13.00	Widomości	17.45	S. „Zwyczajne prawdy”		
13.20	Magazyn „Czego chce kobieta?”	18.15	Zapraszamy na „Reska 2003”		
14.05	Film fab. „Dominus”	18.30	Z Wilna		
14.15	Film fab. „Dominus”	18.35	Zapraszamy na „Reska 2003”		
15.20	Cena szczęścia	19.00	Widomości księżniczka”		

Spielberg poprowadzi Gwyneth Paltrow do ołtarza

Steven Spielberg, który jest ojcem chrzestnym Gwyneth Paltrow, poprowadzi ją wkrótce do ołtarza. Aktorka zaręczyła się bowiem ze swoim chłopakiem Chrisem Martinem, wokalistą grupy Coldplay.

25-letni piosenkarz poprosił 30-letnią Paltrow o rękę w czasie rozmowy telefonicznej i para natychmiast rozpoczęła snuć matelnskie plany.

Ponieważ w zeszłym roku zmarł ojciec aktorki – Bruce, Steven Spielberg zastąpił go w czasie ślubu. Wcześniej Paltrow była zaręczona z Bradem Pittem i Benem Affleckiem.

Para nadal poszukuje odpowiedniego pierscionka zaręczynowego, który byłby wy-

„Godziny” nagrodzone za scenariusz

Gilda Scenarzyści amerykańskich nagrodzone za film dokumentalny „Bowling For Columbine”.

Nagroda Gildii Scenarzyści Amerykańskich za najlepszy scenariusz adaptowany przy padła Davidowi Hare za „Godziny”. – Przy każdej okazji, niezmiennie i nie spodziewanie, nagrody trafiają do nieodpowiednich ludzi – powiedział Hare odbierając nagrodę. – Jestem absolutnie zachwycony, że mogłem być wśród nieodpowiednich ludzi.

Hare napisał scenariusz na podstawie nagrodzonej książki Pultzera i Mitchaela Cumminghama. Wśród



Skłóceni Keanu Reeves i Jack Nicholson

Keanu Reeves obraził się na Jacka Nicholsona, gdy ten nie udzielił pomocy bezdomnemu.

Keanu Reeves i Jack Nicholson przechadzali się wspólnie w przetrw między zdjęciami, gdy do Nicholsona podszedł bezdomny i poprosił o wsparcie. Jack Nicholson obrócił się na to do Reevesa i poprosił go, by ten dał pieniądze bezdomnemu. Wydarzenie to, raczej komiczne dla Nicholsona, zdenerwowało Reevesa.

Zdaniem Reevesa, bogaci ludzie – tacy jak on, ale także Nicholson – powinni robić coś tylko mogą, by pomagać ludziom w potrzebie. Młody aktor uważa także, że gwiazdy mają obowiązek dbać



Filmowa miłość i dramat rodzinny

Josh Lucas dotaczył do obsady dramatu „An Unfinished Life”. Wcześniej zaangażowani już zostali Jennifer Lopez i Robert Redford.

Obraz opowiada historię młodej kobiety, która musi przepracować się do nie lubianego teścia. Stopniowo jednak stosunki między nimi ulegają zmianie, a dawne urazy zostają wybaczone. Lucas wcielił się w rolę męzczyzny zakochanego w bohaterce granej przez Lopez.

Film reżyseruje Lasse Hallström. Scenariusz napisali Virginia i Mark Spragg. Produkcją zajmą się Alan Ladd Jr., Kelliane Ladd, Leslie Holleran, Joe Roth, Harvey Weinstein, Matthew Rhoades i Mark Rydell. Zdjęcia rozpoczną się w kwietniu 2003 roku. Obraz powstał dla wytwórni Miramax Films i Revolution Studios. Przypomnijmy, że Lucas wystąpił m.in. w filmach: „American Psycho”, „Piękny umysł” i „Dziwcy z Alabamy”.

GODZINY

WILNY
STREFA
MIDRE
KIDMAN

21.00.00

9.00 Życie Klima Samangina
10.25 Bez prawa do omyłki
11.40 Światło w oknie
13.00 Długa, długa sprawa
14.30 Juncognilto z Petersburga

3.00.00

8.00, 11.00, 14.00, 17.00
10.25, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00, 25.00
14.35 S. „Tajny kop”
16.00 Wielkie pranie
17.25 Fabryka miłości
18.00 S. „Zemnia ka”
20.15 „Zina, Zinoczek”
21.40 „Komedia dawno minionych dni”
23.00 „Ludzie i bestie”

6.00.00

6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 13.10, 15.00, 18.00, 23.00
Nowy dzień
14.15 Film dok
16.00 „Życie Klima Samangina”
17.05 „Kariera Dimy Gorina”
18.40 „Młowi”
20.15 „Zina, Zinoczek”
21.40 „Komedia dawno minionych dni”
23.00 „Ludzie i bestie”

8.00.00

8.00, 11.00, 14.00, 17.00
10.25, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00, 25.00
8.00, 11.00, 14.00, 17.00
Widomości 8.15 S. „Zemnia ka”
10.05 „Fabryka gwiazd”
10.55 S. „Neslor Burma”
12.30 „Chaotyczne notatki”
13.00 „Białoruska TV”

8.00.00

8.00, 11.00, 14.00, 17.00
10.25, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00, 25.00
8.00, 11.00, 14.00, 17.00
Widomości 8.15 S. „Zemnia ka”
10.05 „Fabryka gwiazd”
10.55 S. „Neslor Burma”
12.30 „Chaotyczne notatki”
13.00 „Białoruska TV”

8.00.00

8.00, 11.00, 14.00, 17.00
10.25, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00, 25.00
8.00, 11.00, 14.00, 17.00
Widomości 8.15 S. „Zemnia ka”
10.05 „Fabryka gwiazd”
10.55 S. „Neslor Burma”
12.30 „Chaotyczne notatki”
13.00 „Białoruska TV”



www.kibernet.lt

INFOCENTRUM DOMOWE Intel Pentium 4 2400 MHz

Twardy dysk 80GB 7200 rpm 3,5" Stacja dyskietyk CD-RW 48X/40X/14X Pamięć oper. 256 MB DDRAM Karta graficzna GeForce MX464MB DDRAM Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio Obudowa ATX

2699 Lt

KIBERNETIKOS PASAULIS AKCJA

drukarka atramentowa Lexmark Z25

49 Lt

KUP KOMPUTER TANIEJ!!!

Intel Celeron 1100MHz

Twardy dysk 30GB 7200 rpm 3,5" Pamięć oper. 128 MB SDRAM Karta graficzna Integrowana 3D Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio Obudowa ATX Głośniki 120 W

849 Lt

Intel Pentium 1800MHz

Twardy dysk 60GB 7200 rpm 3,5" Stacja dyskietyk CD-FROM 48X/40X/12X RW Pamięć oper. 256 MB DDRAM Karta graficzna GeForce MX464MBDDRAM 32MBRAM Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio Obudowa ATX

1649 Lt

1899 Lt

AMD Duron 900MHz

Twardy dysk 30GB 7200 rpm Stacja dyskietyk 3,5" Pamięć oper. 128 MB SDRAM Karta graficzna Integrowana 3D Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio Obudowa ATX Głośniki 120 W

799 Lt

899 Lt

WYPRZEŻ

Ograniczona ilość towarów po tych cenach!

AMD Athlon 2200MHz

Twardy dysk 40GB 7200 rpm 3,5" Stacja dyskietyk CD-RW 48X/40X/12X Pamięć oper. 256 MB SDRAM Karta graficzna GeForce MX464MB DDRAM Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio Obudowa ATX

2499 Lt

Intel Celeron 1700MHz

Twardy dysk 40GB 7200 rpm 3,5" Stacja dyskietyk CD-ROM 48X/40X/12X RW Pamięć oper. 256 MB DDRAM Karta graficzna GeForce MX464MBDDRAM 32MBRAM Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio Obudowa ATX

1649 Lt

1799 Lt

AMD Duron 1300 MHz

Twardy dysk 30GB 7200 rpm 3,5" Stacja dyskietyk CD-ROM 52X Pamięć oper. 256 MB SDRAM Karta graficzna GeForce 2MX32MB RAM Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio Obudowa ATX Głośniki 120 W

1249 Lt

AKCJA!

Kupując akcyjny komputer AMD Athlon 2200 MHz albo Intel Pentium IV 2400 MHz

Monitor PROVIEW PX-572 15"70 KHz - tylko 99 Lt

Komputery nowej generacji, a także monitory, drukarki, skanery oraz wiele

innych towarów IT możecie nabyć: Vilnius, Vylenio 16a, tel. 8 (5) 231 04 88

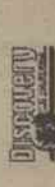
Vilnius, Goštauto 4, tel.: 8 (5) 261 65 69

Vilnius, Savanorių pr. 40, tel.: 8 (5) 239 57 50

279 Lt

prezent: "Lord of the rings" Activiti Studio

Table with 2 columns: Time and Program Name. Lists various TV programs including 'Drew Carey Show', 'Wojacy na medal', 'Magicy wołownicy', etc.



10,00 Wędkarstwo 10,35 Turbo 11,20 Miejska taksówka 11,50 Budowa maszyny 12,15...



22,45 Srebra X 23,15 Noc na antena 0,15 Film fab. Złotni uczniowie...

Table with 2 columns: Time and Program Name. Lists various TV programs including 'Drew Carey Show', 'Wojacy na medal', 'Magicy wołownicy', etc.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Lists various TV programs including 'Drew Carey Show', 'Wojacy na medal', 'Magicy wołownicy', etc.

Tak zwana rekonstrukcja, czyli zwykle wyburzenie ścian, pozbawiło rodzinę dachu nad głową

W próżni zawieszeni

"Tylko proszę ostrożnie wchodzić! Może lepiej po jednym, bo wszystko się chwieje, podłoga, meble. Drzwi się nie zamykają, a my nie nocujemy we własnym domu..." - w głosie państwa Jurewiczów współgospodarzy domu przy stołecznej ulicy Grażinos 23 brzmiała cicha rozpacz... Przyjechaliśmy, by na miejscu się przekonać, czy rzeczywiście wieloletni mieszkańcy tego domu zostali wyrzuceni na bruk.

Teoretycznie przecież mają własne mieszkanie, ale praktycznie nie mogą w nim mieszkać od tygodnia, boją się bowiem, że się zawali.

A wszystko przez tak zwaną rekonstrukcję na dole, którą przeprowadziła Czesława Wasilewska właścicielka mieszkania na parterze. Wyburzyła wszystkie ściany wewnętrzne, przepierzenia, zburzyła piec, i dlatego na piętrze wszystko znowu zaczął się zawalać.

Co rusz to inspekcja

Skutki "rekonstrukcji" na parterze w mieszkaniu p. Jurewiczów na piętrze są widoczne gołym okiem. Dookoła pieca ogromne pęknięcia, zieją dziury na styku między ścianami a sufitem. Drzwi się nie zamykają, ale przerażenie budzi to, że podłoga "chodzi". Wolimy więc wyjść na ulicę, tym bardziej że za chwilę przyjadą specjaliści z Państwowej Służby Nadzoru Budynków m. Wilna i administracji powiatu wileńskiego. Nie są pierwszą, określimy "komisją", która bada stan rzeczy na miejscu, albowiem zagrożeni gospodarze kołaczą, gdzie tylko mogą. Wieczorem byli przedstawiciele starostwa antokolskiego, w gestii którego znajduje się ów dom, obecnie przybyli specjaliści z wyżej wymienionej służby na czele z kierownikiem Algimantą Daubarasem, za godzinę mają zjawić się strażacy.

Razem z przedstawicielami inspekcji idziemy na "wizytację włości" należących prawnie do Czesławy Wasilewskiej.

Dla wyjaśnienia - krótki rekurs wprowadzający.

Wszystko przez tę prywatyzację...

Czesława Wasilewska, mieszkanka Solecznik, 24 lutego roku

2000 na podstawie umowy o wymianie od mieszkańca domu przy ulicy Grażinos 23 Igora Łukaszewa nabyła parcelę o powierzchni 800 m kw, zaś 3 marca również na podstawie umowy o wymianie - dwupokojowe mieszkanie oznakowane numerem 1 na pierwszym piętrze wyżej wymienionego domu. W ten sposób p. Wasilewska zostaje współwłaścicielką domu nr 23 (najpierw jednego, potem drugiego mieszkania), w którym najstarszymi mieszkańcami oraz właścicielami największej części są Jurewiczowie.

Głowa rodziny Józef Jurewicz mieszka w tym domu od roku 1941. Tu się ożenił, tu na świat przyszły dzieci - syn Józef, córki Anna i Jądwiga. Tak się złożyło, że po dziś dzień wszyscy mieszkają w tym domu. Syn Józef po śmierci żony wrócił wraz z córeczką, którą wszyscy otaczają miłością.

Dom początkowo był państwowym, kiedy jednak przyszła prywatyzacja zaczęli prywatyzować swe mieszkania poszczególni mieszkańcy. W ten sposób dom uzyskał kilku właścicieli, oprócz wymienionych gospodarzy p. Jurewiczów zostali nimi p. Kutuzowa i p. Łukaszow. Droga wymiany Wasilewska właśnie od nich mieszkania zdobyła na własność (sąsiedzi powiadają, że za przyczepę samochodową "Zubrionok", innym razem za garaż w Solecznikach).

Ale konflikty między współwłaścicielami rozpoczęły się znacznie wcześniej, czyli od czasu wykupu ziemi. Od tego właściwie zaczęły się procesy.

Raz uzgodnić, innym nie trzeba

Nie będziemy szczegółowo pisać o licznych procesach sądowych. Wróćmy do stanu na dzień dzisiejszy, czyli do sprawy rekonstrukcji, która niejednokrotnie trafiała pod obrady sądu (po raz pierwszy 31 października roku 2002 sąd dzielnicowy, potem okręgowy). W sądzie dzielnicowym A. Matijošienė, J. Jurevič (od red: współwłaścicielki domu) wskazały, że uważają za nieuzasadnione żądanie dotyczące prawa przeprowadzenia robót budowlanych (remontowych) bez zgody pozwanych, ponieważ, zgod-

nie z częścią 1 art. 3 ustawy RL o budownictwie, budującymi się mogą być osoby, które działką ziemi władają na prawach własności lub innych zasadach. Powódka (od red: Wasilewska) zamierza wybudować obiekt w tej części, która do niej nie należy, tj. na ziemi należącej do państwa. Zgodnie z projektem zamierza wznieść nowy budynek, a nowe budownictwo na terenie parku państwowego jest zabronione, ponieważ nie przygotowano i zatwierdzono szczegółowego planu. Istnieje zakaz projektowania tu budynków (ustawa RL o terytoriach chronionych). I jeszcze jedno: zgodnie z przedstawionym przez Wasilewską projektem budynek przesłoni okna pozwanej, J. Jurewicz, której prawa w ten sposób zostaną naruszone. Ganek przesłoni światło i istniejący krajobraz i negatywnie wpłynie na część domu pozwanych.

Podczas ostatniego procesu sądowego stwierdzono, że przygotowany przez powódkę 7 czerwca 2001 r. szczegółowy plan działki ziemi jest tylko jednym z wariantów planu szczegółowego, dlatego też strony porozumiały się, że przygotują projekt możliwy do przyjęcia dla obu stron. Jak dotąd, taki projekt nie został przygotowany.

Na domiar wszystkiego samorząd nie podjął decyzji w sprawie przyznania dodatkowej powierzchni dla działki na ul. Grażinos 23, o co prosiła również Wasilewska, gdyż taka decyzja mogłaby być przyjęta dopiero po przygotowaniu szczegółowego planu, do którego sporządzenia potrzebna jest zgoda współwłaścicieli i właścicieli.

Dopóki więc nie sporządzono szczegółowego planu, nowe budownictwo nie jest możliwe.

A gdyby tak jeszcze jeden domek...

Sprawa polega na tym, że nowa właścicielka, czyli p. Wasilewska, zdecydowała przeprowadzić nie tylko rekonstrukcję swego mieszkania, ale też dobudować przybudówkę. Znowu się powtarzamy, ale gdyby był przygotowany projekt budowlany, odpowiadający wszelkim wymogom technicznym i było pozwolenie na budowę potrzebna jest przede wszystkim zgoda współgospodarzy. Nie wyrazili oni zgody, motywując, że przygotowany przez powódkę projekt jest niedokładnym, tylko szkieletowym wariantem. Zauważyli też, że włości nowej współwłaścicielki zaczęły się rozszerzać.

Park pod ... budowę

Dodajmy, że nie byłoby w tym nic tak dziwnego, gdyby nie to, że dom, o którym mowa, znajduje się na terenie Parku Regionalnego w Pavilnysie, czyli teoretycznie wszelkie budownictwo jest tutaj zabronione. To teoria, bo w praktyce projekt zamówiony przez p. Wasilewską został zatwierdzony i dyrek-



Drewniana część starego domu wewnątrz została "wypatroszona" ze wszystkich ścian i przepierzeń

cja Parku Regionalnego Pavilnysie i Werkach nie miała nic przeciw (!!).

Chyba nie ma więc powodów do zdziwienia, że na dzień dzisiejszy parcela Wasilewskiej znacznie się rozszerzyła (tzn. na połaciach regionalnych i strzeżonych przez państwo) w otoczeniu zaś wiekowych sosen leżą betonowe bloki przeznaczone prawdopodobnie pod budowę nowego domu.

Patrząc na otaczający teren (znów przypominamy - park) dziwić się nie trzeba, że ktoś tu marzy swój "skromny domek" zbudować, gdyż ulica Ogińskiego, którą przecina ulica Grażinos, należy do najbardziej prestiżowych, zabudowana jest dosłownie pałacami i zamieszkała przez wysokich prominentów. O cenie ziemi lepiej nie wspominać. A więc kęsek naprawdę łakomy.

Burzenie

Nie dziwny się, że Wasilewska zechciała starą swą drewnianą część rekonstruować, bo nie pasuje do otaczającego krajobrazu. A i współwłaściciele (jak zapewniali redakcję) nie mieliby nic przeciwko temu, gdyby remont był robiony normalnie, a nie w barbarzyński sposób,

"Czy Pani może sobie wyobrazić, że całe to wyburzenie zrobiono dosłownie w ciągu trzech dni" - mówią Jurewiczowie.

Rzeczywiście trzeba przyznać, że tempo było szalone. Nie tylko, że nie zostało żadnej ściany wewnętrznej w tej części, ale jak nadmieniliśmy, ani pieca, ani podłóg, a zamiast piwnicy widnieje jeszcze jedno półpiwniczne wymurowane od nowa pomieszczenie. Prawdziwy obraz zgrozy, ale niech ocenią go specjaliści.

Alé Radziuvienė, specjalistka do spraw nadzoru terenu starostwa antokolskiego: "Przypadki burzenia ścian wewnętrznych ostatnimi laty nie są, niestety, rzadkością. Ale przed każdym takim remontem, przed każdą rekonstrukcją, potrzebna jest ocena specjalistów, którzy mają wydać werdykt, czy można ją przeprowadzać. Jeżeli chodzi o ten

przypadek, to dom jest bardzo stary, tym bardziej należało to uwzględnić".

Algimantas Daubaras, kierownik Służby Nadzoru Budynków m. Wilna, administracji powiatu wileńskiego: "Kiedy otrzymaliśmy sygnał od p. Jurewiczów, nawet nie podejrzewaliśmy, że sytuacja jest na tyle groźna. W żadnym wypadku ludzie na piętrze nie mogą mieszkać, gdyż dla domu grozi zawalenie. Przed przystąpieniem do burzenia ścian należało umocować podpory, tym bardziej nie należało rozbierać pieców, które stanowiły też swoistą podporę piętra. Niezwłocznie należy wezwać niezależną komisję ekspertów, ale jedno jest jasne - mieszkać tu nie wolno".

Zamiast zakończenia

Ludzie dosłownie zostali wyrzuceni na bruk, tym bardziej, że strażacy kategorycznie zabronili też korzystania z 'pieców, gdyż podczas przeprowadzania "rekonstrukcji" został uszkodzony komin, co może wywołać pożar.

Jest jeszcze jedna strona w tej sprawie. To, że p. Wasilewska ową rekonstrukcję rozpoczęła. I jak podkreśla - prawnie. Ma też w tym pewną rację, albowiem orzeczenie Wileńskiego Sądu Okręgowego z dnia 29 stycznia roku 2003 budzi delikatnie mówiąc zdziwienie, gdyż rzeczywiście Wasilewska pozwolenie na rekonstrukcję otrzymała bez uzyskania zgody innych współwłaścicieli.

Na pytanie "Kuriera" dlaczego rozwalila wszystkie ściany, przepierzenia, czym automatycznie "zawiesiła" mieszkańców piętra w próżni odpowiedziała: "A czy to miejsce żyć na poddaszu. Ja robię remont we własnym mieszkaniu i na domiar na żadne telefony dziennikarzy nie chcę odpowiadać".

Nie usłyszeliśmy więc odpowiedzi i na to, że Jurewiczowie są również właścicielami, przy tym mieszkającymi tu najdawniej i że dziś dzięki takim "remontom" wyrzuceni zostali ze swego mieszkania.

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Betonowe bloki wśród dziewiczej przyrody Parku Regionalnego, przeznaczone chyba nie na remont, lecz pod budowę nowego domu

Niepokoj o przyszłość Bałkanów

Próżnia władzy

Niemiecka prasa niepokoi się, po dokonanych w środę przez nieznaną sprawców mordzie na premierze Serbii Zoranie Djindjiciu, o przyszłość kraju, obawiając się negatywnego wpływu zamachu na cały rejon Bałkanów.

"Gwałtowna śmierć przed własną siedzibą jest dowodem na to, że Djindjić nie osiągnął swego celu — politycznej, gospodarczej i moralnej konsolidacji Serbii. Zamordowanie premiera nie jest czynem zwanym samotnika, lecz — jak należy przyjąć na podstawie wszel-

kich przesłanek — jest symptomatyczne dla stanu kraju" — oświadczył w czwartek komentator dziennika "Frankfurter Allgemeine Zeitung".

"Djindjić pozostawia państwo nienadające się jak na razie do rządzenia. Utworzony sztucznie z zewnątrz związek z Czarnogórą nie przeszedł jeszcze próby, status Kosowa jest niejasny, dotychczasowa większość rządowa jest prawdopodobnie personalnie i arytmetycznie niezdolna do rządzenia, nawet jeśli początkowo szok pozwoli początko-

wo utrzymać koalicję" — ocenia "FAZ".

Zasadniczym problemem Serbii jest — zdaniem "FAZ" — nierozwiązana kwestia jedności serbskiego narodu oraz serbskiego państwa. "Mord na Djindjiciu jest tylko najnowszym epizodem w długiej historii" — konkluduje autor komentarza.

"Sueddeutsche Zeitung" napisał: "Djindjić wprawił w ruch wiele spraw, lecz niewiele mógł doprowadzić do końca. Jego marzenia zostały gwałtownie przerwane, a tym samym także marzenie o tym, że czas zawirowań w Serbii i na Bałkanach ostatecznie zakończył się. Dla Europy jest to sytuacja niebezpieczna — dla Serbii mord na Djindjiciu jest katastrofą".

"Die Welt" zauważa natomiast: "To polityczne morderstwo ma wpływ daleko wykraczający poza granice krajów sąsiadujących z Serbią. Ten polityczny mord musi przypomnieć Europejczykom i Amerykanom, że niezależnie od tego co ich dzieli, na Bałkanach muszą działać wspólnie, albo poniosą porażkę. Wielkie sukcesy Europejczyków w odbudowie (Bałkanów) narażone są na szwank, jeżeli dawne demony rozpoczną ponownie swój taniec".

"Maerkische Oderzeitung" pisze: "Djindjić pozostawił bez wątplenia próżnię władzy. Ogłoszenie stanu wyjątkowego jest dowodem na to, że system państwa stoi na



Zoran Djindjić nigdy nie miał wiernych towarzyszy

Fot. EPA-ELTA

Od Palmego do Djindjicia - Morderstwa znanych polityków

Podajemy zestawienie morderstw znanych polityków w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

6 maja 2002 - Holenderski prawicowy populistyczny Pim Fortuyn (54 lata) został zastrzelony w Hilversum. Policja aresztowała 33-letniego ekologa Volkerta van der Graafa jako sprawcę morderstwa. W tym miesiącu rozpocznie się jego proces.

19 marca 2002 - Marco Biagi (51 lat), doradca rządu włoskiego, zastrzelony w Bolonii. Do zamachu przyznały się "Czerwone Brygady".

16 stycznia 2001 - Prezydent Konga Laurent Kabila (61 lat) zamordowany w swym pałacu przez członka osobistej ochrony.

15 stycznia 2000 - Serbski watażka Željko Ražnatović "Arkan" (47 lat) zastrzelony w Belgradzie.

27 października 1999 - Premier Armenii Wasgen Sarkisjan (40 lat) zastrzelony w parlamencie wraz z siedmioma innymi politykami wysokiego szczebla.

2 października 1996 - Były premier Bułgarii Andrej Łukanow (58 lat) zginął w zamachu. Sprawca zbiegł.

4 listopada 1995 - Premier Izraela Icchak Rabin (73 lata) zastrzelony w czasie wiecu pokojowego w Tel Awiwie przez 27-letniego prawicowego ekstremistę.

28 lutego 1986 r. - Premier Szwecji Olof Palme (59 lat) padł ofiarą zamachu w Sztokholmie. Nie ustalono motywu i sprawcy zamachu.

Potężna machina wojenna gotowa do uderzenia na Irak Najpierw na Bagdad

Potężna machina wojenna, zdolna szybko poruszać się po pustyni i wyposażona w najnowocześniejszą broń, gromadzi się na granicy kuwejcko-irackiej, gotowa do uderzenia na państwo Saddama Husajna.

Napływający od października ub.r. do Kuwejtu żołnierze — relacjonuje Reuter — przemieszczają się dziś z obozów pod namiotem do "stref zgrupowania taktycznego", gotowi posuwać się dalej na północ i wkroczyć do Iraku na sygnał od prezydenta Busha.

Z monitorowanej przez ONZ granicy strefy zdemilitaryzowanej usuwane są zasieki, by otworzyć drogę rzece wojska i czołgów. Żołnierzy postawiono w stan pełnej gotowości bojowej.

Szkolenie się zakończyło, teraz jesteśmy gotowi — mówi rzecznik 5. Korpusu armii USA, mjr Max Blumenfeld. Nikt nie wie tylko, kiedy dokładnie może zacząć się wojna.

W rejonie Zatoki Perskiej znajduje się już ok. 225 tys. żołnierzy amerykańskich i 25 tys. brytyjskich. Dwie główne siły natarcia amerykańskiego, 5. Korpus Armii USA i 1. Korpus Ekspedycyjny Piechoty Morskiej, zaatakują od południa z Kuwejtu. Pod dużym znakiem zapytania stoi wciąż planowany front północny, przez Turcję.

W skład 5. Korpusu wchodzi 101. Dywizja Powietrzna, 3. Dywizja Piechoty Zmechanizowanej oraz 11. Pułk Lotnictwa, wyposażony w śmigłowce bojowe Apache.

Korespondenci Reutera na linii frontu donoszą o rozlewającym się w pobliżu granicy, jak okiem sięgnąć, morzu wojska, z czołgami i wyposażeniem. Siły te uzupełnia 16 tys. żołnierzy 82. Dywizji Powietrznej, której rola w ataku jest dotąd niejasna.

Wojska te dysponują łącznie 220 ciężkimi czołgami. W Zatoce Perskiej są także siły morskie i powietrzne oraz liczne oddziały logistyczne i wspierające.

Na pustyni wielkim wyzwaniem dla wojsk będzie pokonanie 500 km obszaru dzielącego je od Bagdadu, w tym przeprawa przez szeroko rozlane rzeki Tygrys i Eufrat. Z logistycznego i wojskowego punktu widzenia znacznie przekracza to zadania z wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r.

Według źródeł wojskowych, plan ataku przewiduje na początek zmasowane bombardowania, a następnie szybki marsz w kierunku stolicy, ze wsparciem śmigłowców bojowych i myśliwców dla oczyszczenia drogi.

Drugie uderzenie, z udziałem brytyjskiej i amerykańskiej piechoty morskiej, skieruje się na miasto Basra na południu, 50 km od granicy, i będzie miało na celu zabezpieczenie pól i instalacji naftowych w pld. Iraku.

Szybkość i skuteczność są najważniejsze — mówi mjr Blumenfeld. "Będziemy działać w sposób szybki, zdecydowany i zabójczy".

Zdaniem ekspertów, siły inwazyjne mają dziś łatwiejsze zadanie niż w 1991 r. Po klęsce w poprzedniej wojnie, armia Saddama skurczyła się z 1 mln do ok. 400 tys. żołnierzy, o połowę zmniejszyły się też irackie siły pancerne, liczące obecnie co najwyżej 2.600 czołgów, z których wiele jest w złym stanie.

Iraccy żołnierze prawdopodobnie są słabo wyszkoleni i źle uzbrojeni. Niezależny analityk ds. obrony Paul Beaver ocenia liczbę żołnierzy zdolnych do stawienia poważnego oporu na ok. 60 tys., z Gwardii Republikańskiej Saddama.

Zdaniem Beavera, według najlepszego scenariusza Basra padnie w ciągu 24 godzin, a zajęcie Bagdadu zajmie 4–5 dni. W najgorszym razie — Saddam odpowie uderzeniem bronią chemiczną lub biologiczną. Problemów może też przysporzyć pogoda. Porywiste wiatry i burze piaskowe mogą utrudnić operacje powietrzne. W kwietniu w Zatoce Perskiej robi się też gorąco — temperatura wzrasta do 40 st. C w ciągu dnia.

Kradzież w Watykanie — Dłoń św. Piotra

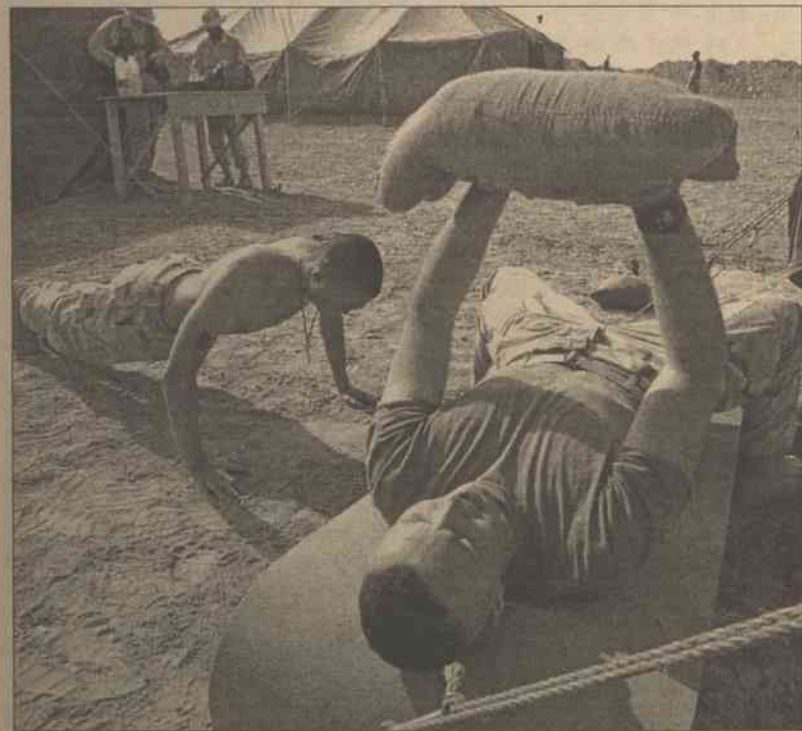
W Grotach Watykańskich w bazylice św. Piotra dokonano kradzieży fragmentu kamiennej figury św. Piotra. Nieznani sprawcy pozbawili rzeźbę lewej dłoni — poinformowała w czwartek włoska prasa.

Figura św. Piotra dzierżącego w lewej ręce klucz i unoszącego prawą w geście błogosławieństwa, ustawiona przy wejściu do Grot Watykańskich, to kamienna kopia figury z brązu, która stoi w nawie głównej bazyliki i jest przedmiotem szczególnej czci odwiedzających świątynię pielgrzymów. Autorem rzeźby jest przypuszczalnie włoski architekt i rzeźbiarz epoki gotyku Arnolfo di Cambio (1245-1310).

W Watykanie uważa się, że rzeźba w podziemiach mogła ulec zniszczeniu na skutek samostannego odpadnięcia źle przymocowanej dłoni. Wyraża się także nadzieję na odnalezienie zagubionego fragmentu, który "może po prostu położono w innym miejscu".

Włoska policja, która prowadzi śledztwo w tej sprawie, zwraca uwagę, że nie sposób ustalić daty popełnienia ewentualnego przestępstwa. Podkreśla, że nadzór nad Grotami sprawują nieliczni watykańscy strażnicy i że ewentualna kradzież mogła zostać popełniona nawet kilka dni wcześniej, nim ją zauważono.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Robert Mickiewicz



Amerykanie gotowi działać w sposób szybki, zdecydowany i zabójczy

Fot. EPA-ELTA

NA LUZIE

Studio plastyczne w Domu Polskim

Malować codzienność kolorem i kreską

Rysować lubi wielu, inna sprawa, że nie każdy potrafi. Ktoś ma zapał i talent, ale brak mu technicznych umiejętności, wprawy, warsztatu... Ktoś inny może jeszcze nie odkryć w sobie talentu. Zarówno jednym, jak i drugim z pomocą przychodzą wszelkiego rodzaju szkoły plastyczne i kółka. Od tego rodzaju instytucji roi się w stolicy. Każdy znajdzie dla siebie odpowiednie miejsce.

Dla tych, którzy szukają doskonałych umiejętności, milej atmosfery i niedużych kosztów, podwoje otwiera studio "Kolor", mieszczące się w Domu Kultury Polskiej.

Tu się nie tylko maluje

Studio działa już od jesieni i cieszy się sporym powodzeniem. Uczęszczają do niego dzieci od lat 13. Kierownikiem jest magister sztuki, Robert Bluj. Uczniowie uczą się malarstwa sztalugowego, rysunku akademickiego, poznają zasady kompozycji, zgłębiają historię sztuki. Wszystko w przyjaznej, twórczej atmosferze. Tutaj nie tylko się maluje i uczy, ale też dyskutuje, bawi, żartuje. Przychodzą dzieci i młodzież w różnym wieku. Prawie wszyscy zamierzają swoją przyszłość powiązać ze sztuką. Nie są jeszcze pewni, co konkretnie to będzie.

Marek, dziewięcioklasista, zapytany, czy chce w dorosłym życiu być związany ze sztuką, uśmiecha się: "Wszystko jest związane ze sztuką". Nie zaprzecza jednak, że jest w "Kolorze", ponieważ już teraz się zastanawia nad przyszłymi studiami. Trochę na wszelki wypadek, bo do końca się nie zdecydował, ma zresztą jeszcze dużo czasu. W każdym razie zajęcia tutaj sprawiają mu dużą przyjemność.

Podobnie młodszej o dwa lata Patrycji. Może umiejętności zdobyte w studio przydadzą jej się w przyszłym zawodzie, może będzie je wykorzystywać tylko dla przyjemności — sama jeszcze nie jest pewna. Ale godziny spędzone przy sztalugach nie pójdą na marne.

Szansa dla polskich uczniów

Kierownictwo Domu Polskiego i Robert Bluj chcą dać szansę na udoskonalenie swojej wiedzy w dziedzinach plastycznych także tym polskim uczniom, którzy nie uczęszczają do studia. Na sierpień planuje się zorganizowanie pleneru, w którym udział wezmą członkowie studia i około pięć osób z polskich szkół, wybranych w drodze konkursu. Organizatorzy zachęcają uczniów, myślących o studiach ar-

tystycznych, do nadsyłania albo przynoszenia swoich prac do Domu Kultury Polskiej. Mają to być rysunki albo prace malarskie na kartkach formatu minimum A3, o dowolnej tematyce — uczestnicy mają tu pole do popisu. Najlepsi wezmą udział w letnim plenerze.

Lekcja wrażliwości artystycznej

— Będzie to wspaniała lekcja wrażliwości artystycznej dla młodzieży, która stawia pierwsze kroki w malarstwie i rysunku. Praca w plenerze pozwala wchłonąć piękno pejzażu, kolorem i kreską powiedzieć o tym, co ulotne, inaczej spojrzeć na "szarą codzienność" — mówi pan Bluj.

Plener właśnie taką będzie miał nazwę — "Kolorem i kreską".

Po zakończeniu pleneru odbędzie się wystawa prac uczestników w Domu Kultury Polskiej. Niewykluczone, że zostanie też wydany folder z rysunkami.

To nie jedyne plany studia "Kolor". W następnym roku Robert Bluj zamierza otworzyć szkołę dla młodszych dzieci, gdzie będą mogły dać upust swoim talentom plastycznym.

Małgorzata Kozicz



Film muzyczny, nakręcony na podstawie brodwayskiego musicalu „Chicago”, podczas niedzielnego wręczania nagród Amerykańskiej Gildii Aktorskiej („Screen Actors Guild”) został obdarowany trzema nagrodami. Opowieść o dwóch morderczyniach, pragnących uwagi i uznania, uznano za najlepszy film roku. Za główną rolę żeńską statuetkę otrzymała Renee Zellweger, natomiast wyróżnienie za rolę drugoplanową przypadło Catherine Zeta-Jones. Na zdjęciu: aktorzy musicalu Fot. EPA-ELTA

Ukazała się płyta krakowskich Pudelsów

„Wolność słowa” ograniczona

Ukazała się płyta „Wolność słowa” kultowej krakowskiej formacji Pudelsi, której członkiem jest Maciej Maleńczuk. Album zawiera m. in. kontrowersyjną piosenkę tytułową, której bohaterami są postaci polskiej polityki.

Piosenka „Wolność słowa” jest przez Maleńczuka określana jako „satyryczna kronika wydarzeń parapolitycznych”. Pojawia się w niej wiele nazwisk polityków, wymienianych na zasadzie dziecięcej wylizanki w różnych konfiguracjach. „Jest to tekst wyłącznie prześmiewczy bez żadnego zadęcia typu „walczymy” — tłumaczy Maleńczuk.

Kontrowersyjnego utworu nie chcą nadawać rozgłośnie radiowe. Tylko do niektórych przedostały się fragmenty „Wolności słowa” — na przykład jako ilustracja wywiadu z Maleńczukiem. Fragmenty piosenki można było usłyszeć także w jednej z telewizji.

„Stacje radiowe i telewizyjne — z wyjątkiem telewizji muzycznych — nie chcą nadawać tej piosenki, argumentując, że pojawiają się w niej nazwiska aktualnie działających polityków, których utwór ten mógłby obrazić” — powiedziała Marta Kuterma z firmy fonograficznej Warner

Music Poland, która wydała płytę. W związku z małym zainteresowaniem rozgłośni radiowych firma Warner Music Poland postanowiła nie produkować singla „Wolność słowa”. Zdecydowano się natomiast na wydanie singla z piosenką „Mundialeiro” — żartobliwym utworem na temat ostatniego Mundialu z niechlubnym udziałem polskiej reprezentacji, utrzymanym w stylu latino.

Pudelsi postanowili rozpropagować „Wolność słowa” na własną rękę inicjując powstanie teledysku do tego utworu. Klip jest nadawany w telewizjach muzycznych.

Na płycie „Wolność słowa” jest 12 utworów, m. in.: „Polityka kulturalna” — cover piosenki wrocławskiej grupy Miki Mausoleum z 1980 roku, słynne „Nigdy więcej”, „Kocham się”, „Konduktorka PKP”, „Ho-ży Ambroży”. Każda piosenka jest utrzymana w innym stylu muzycznym. Jak dotąd fani Pudelsów kupili około 9 tys. egzemplarzy płyty.

Grupę Pudelsi tworzą: Andrzej „Pudel” Bieniasz, Franz Dreadhunter, Piotr „Lalus” Lewicki, Maciej Maleńczuk, Kuba Rutkowski i Andrzej „Skwar” Skwarek. Zespół powstał w Krakowie w 1986 roku.

Przeboje Rolling Stones'ów ocenzone przez chińskie władze

„Jeszcze otrzymamy pozwolenie”

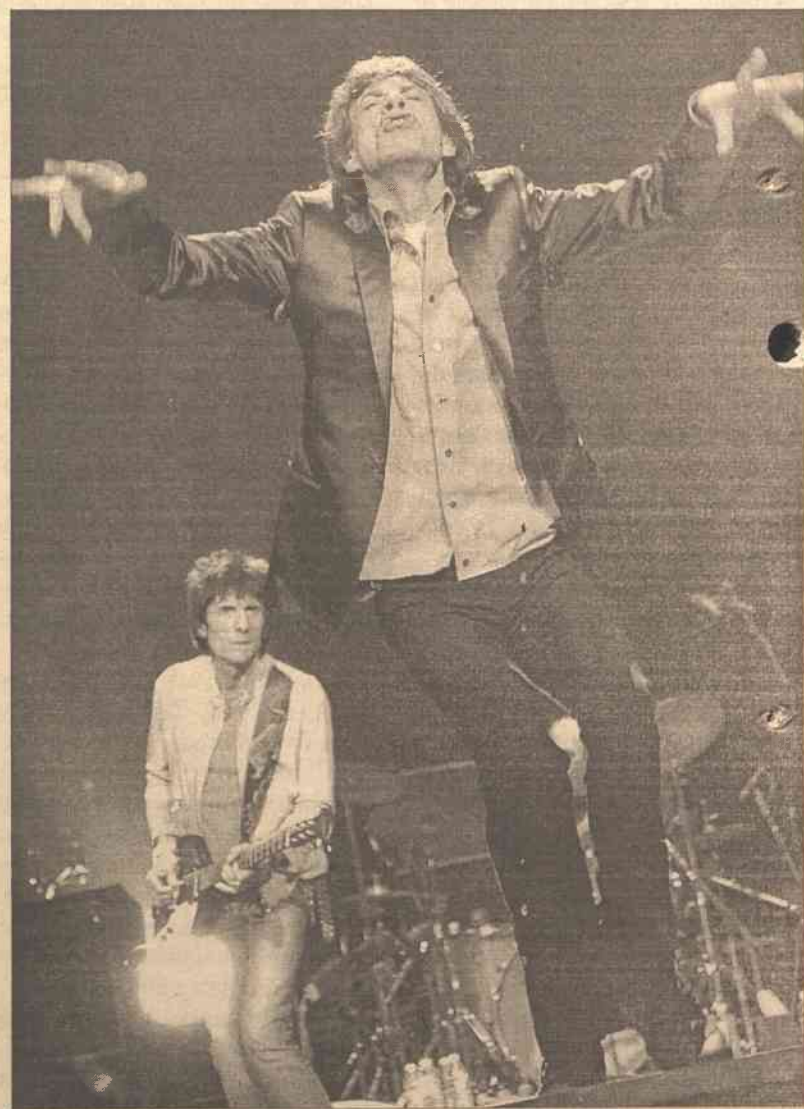
Chińskie władze zakazały grupie Rolling Stones wykonania czterech przebojów. Słynny zespół ma wystąpić w Chinach w kwietniu. Chińskie Ministerstwo Kultury nie skomentowało swojego rozporządzenia.

Podczas koncertu zaplanowanego w Szanghaju i Pekinie na pierwszego oraz czwartego kwietnia Stonesi nie będą mogli zaśpiewać przebojów: „The brown sugar”, „Honky Tonk Woman”, „Beast of Burden” and „Let's Spend the Night Together”, poinformował Chen Jixin, dyrektor Beijing Time New Century Entertainment. Chen dodał, że nie zna powodów decyzji rządowej. Te same cztery przeboje, zgodnie z rozporządzeniem chińskiego ministerstwa, nie znalazły się na płycie Rolling Stones'ów wydanej ostatnio w Chinach.

Album „40 Licks” jest pierwszą płytą Stones'ów, która ukazała się oficjalnie w Chinach. Przedtem muzyka tego zespołu nie była dostępna chińskim słuchaczom, nie licząc oczywiście pirackich nagrań, które można było dostać na czarnym rynku w Szanghaju i Pekinie.

Nie pierwszy raz Rolling Stones mają problemy z cenzurą. W 1967 roku amerykańscy cenzorzy sugerowali zmianę w tekście „Let's Spend the Night Together” („Spędźmy razem noc”) na „Let's spend some time together” („Spędźmy razem trochę czasu”). „To tylko kwestia czasu, na pewno otrzymamy pozwolenie” — powiedział zapytany o koncert w Chinach gitarzysta zespołu Keith Richards.

Kwietniowy koncert, będzie pierwszym występem Rolling Stonesów w Chinach. Zespół pierwszy



Stonesi zawsze szokowali nie tylko wyglądem, ale też tekstami piosenek Fot. EPA-ELTA

raz zwrócił się z propozycją zagrania tutaj w 1970 roku, ale otrzymał odpowiedź odmowną. Najdroższy bilet na planowany koncert kosztuje tyle, ile wynosi średni roczny dochód w Chinach na osobę.

27 lipca w ramach tournée po Europie Stonesi zagrają w Pradze. Wokalista Mick Jagger w stolicy Czech chce właśnie świętować swoje 60 urodziny.

(PAP)

X edycja Międzynarodowych Wyborów Studentki Roku 2003

Po raz pierwszy eliminacje w Wilnie!!

Do wzięcia udziału zapraszane są studentki uczelni państwowych, prywatnych, toku studiów dziennych, wieczorowych lub zaocznych, oraz 3-letnich licencjatów, które posiadają status uczelni wyższej.

Ankiety uczestnictwa w sekretariacie Domu Kultury Polskiej. Zgłoszenia przyjmowane są do 31 marca br., pierwsze eliminacje zaś już 12 kwietnia!

Stronę przygotowała Małgorzata Kozicz

"Jestem wdzięczna wszystkim ludziom..."

... i szczęśliwa, że jestem z nimi"

"Nie chce mi się żyć, nawet nie wiem dlaczego do was dzwonię, obok leży nóż...". "Już nikomu w życiu nie wierzę...". "Mam dość własnych rodziców...". "Nie potrafię dogadać się z nauczycielem..."

W ten sposób zaczynają się rozmowy telefoniczne na liniach pomocy i wsparcia psychologicznego młodzieży. W 1991 pierwsza taka linia powstała dzięki psychologowi-psychotherapeutowi dr Kristinie-Onie Polukordienė.

Kristina-Ona Polukordienė jest znanym na Litwie psychoterapeutą, doktorem nauk. Swe pierwsze kroki w dążeniu do kariery zawodowej stawiała w Centrum Chorób Psychicznych na Letniej w Wilnie, gdzie pracowała z nastolatkami.

Poznać siebie poprzez "Zwierciadło"

Wówczas zrozumiała, że praca z młodzieżą nie kończy się tymi spotkaniami. Dziś z uśmiechem przypomina, jak młodzież potrzebowała, by było coś więcej i w ten sposób, nieco pod presją, powstał młodzieżowy klub "Zwierciadło" (Veidrodis), którego nazwa odzwierciedlała charakter działalności.

— Staraliśmy się, żeby człowiek



Kristina-Ona Polukordienė jest znaną na Litwie psychoterapeutą, doktorem nauk

poprzez obcowanie mógł poznać siebie i innych, miał możliwość spojrzeć na siebie inaczej, niby w zwierciadle, poznać, porównać i podyskutować na najbardziej aktualne i nietrawione tematy. W Centrum Psychoterapii przy ulicy Malonioji odbywały się nasze spotkania. Jednak po pewnym czasie okazało się, że chętnych jest tak wielu, że pomieszczenia Centrum nie mogą wszystkich zmieścić. Przypadkowe spotkanie z pracownikiem Funduszu Otwartej Litwy, które poszukiwało wówczas tego rodzaju inicjatyw młodzieżowych zaowocowało powstaniem pierwszej w naszym kraju anonimowej linii telefonicznej. Później znaleźliśmy dom przy ulicy Rasų, który był w okropnym stanie. Wydzierżawiliśmy go u stołecznego samorządu i z pomocą MSZ Republiki Niderlandów zrobiliśmy tu remont, który oszacowano na ponad 500 tysięcy litów.

Właśnie uczestnicy tego pierwszego klubu stanowili aktywny przeszłego Centrum Wsparcia Psychologicznego. Nie otwieraliśmy żadnych filii, powstałe w innych miastach linie są samodzielnymi instytucjami, chociaż bardzo chętnie im w tym pomagaliśmy. Dziś w naszym kraju funkcjonuje ponad 20 linii telefonicznych pomocy psychologicznej — opowiada kierowniczka Centrum.

Wywalczyli prawo do bezpłatnych linii

Pani Polukordienė w ciągu sześciu lat była prezesem Zrzeszenia Służb Pomocy Psychologicznej, w czasie kadencji której udało się podpisać bardzo wiele ważnych umów i porozumień, w tym o współpracy z Ministerstwem Pracy i Opieki Socjalnej. Ogromnym sukcesem można nazwać również, że rząd uznał potrzebę świadczenia usług anonimowych linii telefonicznych niosących pomoc psychologiczną. Linie te posiadają kod 800 — czyli są bezpłatne.

— Kolejnym zadaniem Zrzesze-

nia jest kontynuowanie tej działalności i zadbanie o to, by również właściciele telefonów komórkowych mogli zadzwonić na numer linii pomocy bezpłatnie. Obecnie prawie każdy młody człowiek posiada komórkę. Na wsi i w małych miasteczkach ten rodzaj telekomunikacji jest najbardziej popularny. Potwierdzają to również statystyki. Wyzwaniem na następne lata jest połączenie wszystkich linii niosących pomoc psychologiczną w kraju pod jednym numerem, żeby osoba która zadzwoni nie była zmuszona czekać, bowiem odezwie się osoba kompetentna z Kłajpedy, Kowna, Szawel, Wilna — stamtąd gdzie jest wolna linia. Wiadomo, jest to ogromna praca, która w przyszłości zostanie wykonana — mówi o planach na przyszłość Polukordienė.

Pomocy udzielają wolontariusze

Zostać wolontariuszem pomocy psychologicznej wcale nie jest tak łatwo, jak może się wydawać. — To że nie płacimy wolontariuszom wynagrodzenia, zupełnie nie oznacza, że nic im nie dajemy. Otrzymują tu doświadczenie, poznają siebie. Każdy, kto udziela konsultacji na telefon ma za sobą osobistą terapię i terapię w grupie, rozwija się, doskonali, kształci swe umiejętności, rośnie pod każdym względem — twierdzi kierowniczka Centrum.

Wolontariusze nie są zdani wyłączeni na siebie. Ci, którzy rozpoczynają swą pracę, bardzo często sami również potrzebują pomocy. Mają cały spis telefonów, wśród których znajduje się również ten telefon, który może zadecydować czy ta osoba jutro ujrzy światło dzienne...

Nowa usługa — www.draugas.lt

Ostatnio Centrum zaproponowało nową usługę — rozmowę z pośrednictwem Internetu. Na stro-



Nieco pod presją, powstał młodzieżowy klub "Zwierciadło" (Veidrodis), którego nazwa odzwierciedlała charakter działalności

nie „Kolegi” każdy może wysłać dowolne nurtujące go pytanie, na które po kilku dniach otrzyma odpowiedź. Otwieramy stronę i pierwsze pytania, które widzimy: "Jak pozbyć się strachu przed egzaminami?", "Przespałam się z mężem mojej siostry", "Jestem obrzydliwie brzydki", "Mam wszystko poza miłością ojca"... i wiele wiele innych próśb o pomoc w problemach, z którymi młodzi ludzie nie umieją sobie poradzić. Po kilku dniach specjaliści Centrum łączą te pytania i na stro-

nie „Draugas” ukazują się odpowiedzi, na które z niecierpliwością oczekują młodzi ludzie.

— Internet stwarza możliwość dotarcia do ogromnej liczby osób. Anonimowość pozwala zadawać naprawdę bardzo trudne pytania. Według statystyki jest najczęściej odwiedzaną stroną internetową w naszym kraju, co oznacza że robimy coś co jest konieczne i niezbędne — podsumowała nasza rozmówczyni.

Alina Sobolewska
Fot. archiwum

Statystyka

W ciągu 2002 roku na wileńską linię młodzieżową zatelefonowano 19 338 razy. Kobiety z tej liczby stanowią 63,5 procent. Najczęściej mówią po litewsku, jedynie 1,4 procent wysławia się w języku rosyjskim. Średnio jedna rozmowa — konsultacja trwa około 29 minut. Chociaż według danych Centrum 24 procent telefonujących wymaga o wiele dłuższej rozmowy, z 10 % procentami rozmawia się ponad godzinę. Ponad dwadzieścia procent ma już za sobą pewne doświadczenie rozmowy konsultacyjnej na telefon. Podstawowe przyczyny kryzysu emocjonalnego w naszym kraju to przemoc fizyczna i psychologiczna, trudna sytuacja socjalna (bezrobocie, brak domu, niechciana ciąża), choroby, śmierć bliskiej osoby, problemy seksualne, z nauką, z rodzicami, młodszym rodzeństwem i wiele innych.

Wśród tych prawie 20 tysięcy telefonów, według statystyki, 530 to telefony od osób, które pragną odebrać sobie życie. Niektórzy mają nawet konkretny plan jak to zrobić i kilka nieudanych prób popełnienia samobójstwa. Przyczyny takiego zachowania się są bardzo podobne. Prym wiodą bezsensowność, brak celu w życiu, rozwód, samotność, stres, napięcie, strach, problemy z rodzicami, z partnerem, z rówieśnikami, brak samorealizacji.

Jestem mama

Opowieść, która leczy

Uraz psychiczny może powstać z szoku spowodowanym nagłą lub rozciągniętą w czasie, bardzo trudną sytuacją, która z dużą siłą działa na naszą psychikę. Towarzyszy jej poczucie utraty kontroli.

Zdarzyć się może również w życiu dziecka, któremu trudniej jest sobie radzić, ponieważ z racji wieku nie bardzo jeszcze panuje nad swoim życiem. Uraz może spowodować nagłą śmierć kogoś bliskiego, powódź, pożar, wypadek samochodowy, przemoc w rodzinie.

Aby pomóc dziecku przeżyć takie przeżycie, należy zaakceptować jego uczucia związane z sytuacją. Trzeba skłonić je, by opowiedziało o tym zdarzeniu. Oto lista stwierdzeń, które pomogą stworzyć taką leczącą opowieść.

Mówienie o tym, co się wydarzyło, pomaga. Narysuj to, co przychodzi do głowy. Myśli nie mogą sprawić, że coś ponownie się wydarzy. Wszystko co myślisz i czujesz na ten temat jest normalne. To już minęło.

Ból i strach jest już za tobą, te męczące myśli też kiedyś miną. Opowiedz mi o tym wszystkim, co się wydarzyło. Co w tym wszystkim było najgorsze? Co wtedy zrobiłeś? Co ci najbardziej pomogło?

Warto pamiętać, że nie wystarczy zapytać dziecko o szczegóły, trzeba umieć wysłuchać. Być cierpliwym i rozumieć uczucia i zachowania dziecka — płacz, szloch, złość. Tylko w ten sposób możemy pomóc mu uwolnić się od tego, co mu tak bardzo ciąży.

Kobietom palącym

Program Ginkgo

W odpowiedzi na potrzeby swoich klientów specjaliści firmy Inter — Fragrances udoskonaili kosmetyki Ginkgo.

Korzystając z najnowszych osiągnięć światowej kosmetologii oraz wsparcia międzynarodowych autorytetów w tej dziedzinie stworzyli doskonały program pielęgnacyjny do cery z problemami naczynkowymi — Ginkgo Program. Obejmuje on pielęgnację każdego rodzaju cery. Specjalnie stworzona tabela umożliwi indywidualny dobór kosmetyków w zależności od rodzaju cery oraz sposobu i potrzeb pielęgnacji. Dzięki firmie Gotana, dystrybutora wielu polskich kosmetyków na rynek litewski, kosmetyki te są do nabycia w większości sklepów kosmetycznych na Litwie.

Każdy z preparatów zawiera czynne składniki niezwykle cennego surowca kosmetycznego: ekstraktu

GINKGO BILOBA (Milorzębu japońskiego), doskonale wzmacniającego naczynka krwionośne. Dzięki temu kosmetyki te służą osobom o cerze wrażliwej, ze skłonnościami do tworzenia szpecących "pajęczków". Delikatne, łagodnie działające kosmetyki wzbogacono również składnikami naturalnymi, wspomagającymi regenerację, oddychanie skóry i jej właściwe nawilżanie. Kosmetyki tej linii aktywnie chronią skórę przed działaniem wolnych rodników, ponadto wyciąg z liści miłorzębu pochłania część promieniowania UV, przez co stanowi naturalny ochronny filtr słoneczny i opóźnia procesy fotostarzenia się skóry.

Działanie kosmetyków Ginkgo docenią osoby palące tytoń. Ich skóra jest słabo ukrwiona, szara, spragniona czystego oddechu. Składniki ekstraktu Ginkgo uszczel-

nają naczynia włosowate, wzmacniają i przyspieszają krążenie krwi. Dzięki dostarczaniu skórze tlenu i substancji odżywczych odzyska ona swój naturalny kolor.



